

Dzięk

12 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Nie partje, nie klasy, ale naród

Przyzwyczajaliśmy się w ciągu lat ubiegłych, że z chwilą ogłoszenia wyborów pękają liczne więzy ustalonego porządku. W „świecie partyjno-politycznym” wszyscy poczynali walczyć ze wszystkimi w obawie przed utratą mandatów — cegiełek pod fundament przyszłej władzy. Aparat wykonawczy w Państwie szarżał i milkł, nie wiedział bowiem w czyich rękach jutro się znaleźć może. Ten proces rozluźnienia węzłów organizacji społeczno-państwowej poczynął się u góry, a kończył u dołu swawolą bojówek partyjnych, kijem i pięścią, nawracających współrodaków, każdy — na swoją partyjną wiarę.

W tej atmosferze miał się ukształtować najwyższy wyraz państwowego interesu, przesądzającego o losie Rzeczypospolitej, o losie 33 milionów jej obywateli na lata sejmowej kadencji.

Podobny obraz musiała przedstawiać elekcja „viritim” na polach wolskich pod Warszawą w XVII wieku. I tam były partje możnowładcze, tłum rozjuszony demagogią, sięgający ochotnie do korda, wrażliwy na poczęstunki, honory i czerwońce.

Te dawne wybory i obecne, to najbardziej krańcowe przeciwstawienia — niebo i ziemia.

W wyborach dawniejszych chodziło o ujawnienie, jaka grupa, czy koterja potrafiła skupić i zaagitować stosunkowo największą grupę obywateli, a tem samem przyznać tej grupie, czy koterji maksymalny wpływ na władzę w państwie. Siłą rzeczy zwycięzca musiał ten, kto potrafił uwodzić obietnicami rzeszę wyborczą, wskazując jej zysk (zmniejszenie podatków, uprzywilejowanie interesów itp.), oraz źródło zła, niebezpieczeństwo, zagrażające stanowi posiadania materialnego i moralnego (masoni, żydzi itp.).

Istotą takich wyborów był podział, rozdrobnienie społeczeństwa oraz wysunięcie interesu grupowego przed interes powszechny państwowy.

Zbliżające się wybory noszą całkiem inny charakter. Konstytucja 23 kwietnia 1935 roku i wypływająca z niej ordynacja wyborcza powołują wybory do roli konstruktywnej. Już nie chodzi o t. zw. „weryfikację” wpływów partyjnych w Państwie, ale o scementowanie społeczeństwa, o jego właściwą i najbardziej celową organizację w ramach Państwa.

Nowa Konstytucja ten moment scalenia społeczeństwa dla wspólnych ideałów stawia na pierwszym miejscu, głosząc, że Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli. Dlatego konstrukcja w nowej ordynacji wyborczej sięga bardzo daleko w głąb społeczeństwa poprzez związki zawodowe, samorząd itp., wiążąc obywatela z całokształtem zagadnień państwowych. Jest to budowa najbardziej demokratyczna w swej istocie, a jednocześnie mocna, na trwałych fundamentach oparta.

Ten moment spoiwości wewnętrznej Państwa Polskiego wypuklony w Konstytucji, został praktycznie rozwiązany w koncepcji ordynacji wyborczej, którą proces eliminacji żywotnych sił społeczeństwa kieruje w proste łóżysko. Kto pozostanie bierny dla spraw Państwa,

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Grozę budząca katastrofa budowlana w Warszawie

Oficyna domu przy ul. Freta runęła. — Cmentarzysko mieszkańców pod gruzami

Warszawa, 31. 7. (PAT. Dziś o godz. 4,30 rano przy ul. Freta 16 w domu, należącym do suk. dr. Fiszhauta, w prawej 4-piętrowej oficynie nastąpiła katastrofa. Runęły najprzód nadbudówka i 3-cie piętro. Katastrofa zastała lokatorów we śnie. Część oficyny, która zawałiła się, liczyła 5 lokali z 34 mieszkańcami. Ilu z nich było w domu w momencie katastrofy trudno narazie ustalić. Ci, którzy usłyszeli dość wcześnie trzask walących się murów, zdążyli się uratować, uciekając, bądź wyskakując z niższych pięter, inni zostali pogrzebani w rumowisku.

Energiczna akcja ratownicza

Na wiadomość o katastrofie przybyły natychmiast na miejsce oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do ratowania i wydobywania znajdujących się pod gruzami ofiar. Dzięki natychmiastowej akcji część osób zdołano wydobyć, jednak po godzinie zaczęły się walić dalsze piętra. Rozległ się trzask, strażacy musieli odstąpić od akcji ratowniczej. W chwilę później runęły dalsze kondygnacje oficyny, grzebiąc pozostałych pod gruzami ostatecznie.

Z niesłabnącą energią przystąpiono na-

tychmiast do akcji. Gruzy rozkopuje się w dalszym ciągu. Wiadomo obecnie, że pod gruzami znajduje się matka z dzieckiem, która żyje, gdyż utworzyło się nad nią sklepienie. Obecnie trudno stwierdzić ile osób zginęło.

Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie, które przystąpiły do wstępnego śledztwa. Natychmiast po wypadku przybyli też przedstawiciele władz miejskich: prezydent Starzyński, wiceprezydent Olpiński, wicewojewoda Jurgielewicz. Ran-

Dotychczas wydobyto 15 ofiar — w tem sześciu zabitych

Warszawa, 31. 7. (PAT. Lista ofiar katastrofy w domu przy ul. Freta nr. 16 zawiera 6 zabitych i 9 rannych. Poza tym wydobyto lekko rannego z pod gruzów 5-letniego Szmula Franszetera. Leżał on pod gruzami i przedziwnym wypadkiem zachował życie. Doznał on wstrząsu nerwowego. Podczas akcji ratunkowej doznali obrażeń i odwiezieni zostali do szpitala 4 strażacy.

Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Gruzy są wybierane i wywożone natychmiast samochodami ciężarowymi miejskie-

nych i karetki pogotowia rozmieściły po szpitalach.

P. prezydent Starzyński natychmiast wyznaczył 1.000 zł na doraźną pomoc.

Jeśli chodzi o samą nadbudówkę, to była ona budowana w r. 1909. W chwili obecnej trudno określić zupełnie ściśle przyczyny katastrofy. Zdaje się, iż belki stropowe niższych kondygnacji podczas przebudowywania nie zostały prawdopodobnie zmienione i ze starości zawałiły się powodując katastrofę.

Pod gruzami znajduje się jeszcze szereg ofiar nie wydobytych. Na miejscu znajdują się cztery karetki pogotowia ratunkowego na czele z prezesem pogotowia dr. Zawadzkim, które niosą natychmiast pomoc rannym. Również na miejscu są władze śledcze i prokuratura, które prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyny katastrofy. Zatrzymano współwłaścicieli domu Józefa i Stanisława Fiszhautów. Trzeci właściciel jest nieobecny w Warszawie.

Warszawa, 31. 7. (PAT. Pod gruzami zawałonego domu przy ul. Freta nr. 16 znaleziono zwłoki szóstej ofiary niejakiego Kelmmana lat około 20.

Warszawa, 31. 7. (PAT. Na miejsce zawałenia się domu nr. 16 przy ul. Freta przybył dziś w godzinach rannych p. minister spraw wewn. Kościółkowski, informując się o losach ofiar i przyczynie katastrofy. P. minister przekazał tymczasowo prezydentowi m. stoł. Warszawy kwotę 1.000 zł. na doraźną pomoc dla ofiar katastrofy.

Dalsze szczegóły Dwie osoby cudem ocalały

(o) Warszawa, 31. 7. (tel. wł.). W uzupełnieniu powyższych wiadomości nasz korespondent warszawski donosi:

Dom, dotknięty okropną katastrofą, był zamieszkały głównie przez handlarzy, którzy zazwyczaj bardzo wcześnie wychodzą do pracy, tak że obecnie jeszcze trudno stwierdzić, czy dane osoby zostały zasypane gruzami, czy też wskutek nieobecności uniknęły strasznego losu. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, co stało się z 12 lokatorami.

Jeden z mieszkańców, wskutek wstrząsu, doznanego w chwili katastrofy, dostał pomieszania zmysłów.

Pozatem były też wypadki cudownego wprost ocalenia. Tak na przykład jedna z lokatorek, zamieszkujących na górnym piętrze, zjechała dosłownie wraz z łóżkiem po walących się gruzach zgóry na dół i wyszła bez szwanku. Inny lokator znów zjechał na dół po belce i w ten sposób również ocalał.

Policja aresztowała rządzącą domu, Mieczysława Podborę, jak się bowiem okazało, był on uprzedzony przez lokatorów o złym stanie murów i możliwości katastrofy, lecz ostrzeżenia te zbagatelizował. Część pozabawionych dachu nad głową umieszczono w schroniskach. Akcja ratownicza trwa.

Cała Abisynja pod bronią

Nawet 10-letni chłopcy sposobią się do wojny

London, 31. 7. (PAT. Specjalny korespondent Reutera donosi z Addis-Abeby, że przeszło milion abisyńczyków szykuje się do wojny, czyszcząc broń palną i ostrząc lance i oszczepy. Nawet 10-letni chłopcy uczą się walczyć bronią. Obywatele włoscy w dalszym ciągu opuszczają Abisynję. W Addis-Abeba pozostała tylko jedna Włoszka.

Odmowa posła włoskiego Vinci'ego wzięcia udziału w uroczystościach z okazji rocznicy urodzin cesarza, uważana jest za obrazę niewybaczalną. Pewne koła doradzają nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych z Włochami spowodu zachowania się posła Vinci'ego, które nie da się pogodzić ze zwykłymi między dwoma krajami stosunkami dyplomatycznymi.

W Addis Abebie panuje zupełna nieświadomość co do zamierzeń Ligi Narodów i planów mocarstw europejskich wobec konfliktu włosko-abisyńskiego. Jeden z wyższych urzędników abisyńskich oświadczył korespondentowi Reutera, co następuje: Mamy nadzieję, że Włosi nas nie zaatakują. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że szanse są przeciwko nam. Jak się zdaje jednak, Mussolini poszedł tak daleko, że nie może już cofnąć się. W kraju wszyscy wiedzą, że cesarz pragnie pokoju, o ile może on być osiągnięty z honorem. Negus jest całkowicie pa niem sytuacji w kraju.

Rewizyta niemieckiej marynarki wojennej w Gdyni

Warszawa, 31. 7. (PAT.) Dnia 22-go sierpnia przybędzie do Gdyni z rewizytą polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Königsberg”.

Pociąg-Wystawa przybywa na Pomorze

Od dnia 5 sierpnia postój w Toruniu

W poniedziałek, dn. 5 sierpnia b. r. przyjeżdża do Torunia Pociąg-Wystawa, mający na celu propagowanie przemysłu krajowego. Pociąg zatrzyma się na stacji Toruń-Nadbrzeże nad Wisłą.

Pociąg-Wystawa pozostanie w Toruniu 4 dni, poczem wyruszy na Pomorze

do innych miast. Pociąg składa się z 30 wagonów, w których rozmieszczone są stoiska z eksponatami polskiego przemysłu, rolnictwa itp. Do tej pory wystawę zwiedziło 35.000 osób, co świadczy o wielkiej jej popularności.

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

względem dobra powszechnego, ten najmniej będzie uprawniony do zabierania głosu i odwrotnie: kto swą pracą, swą działalnością ogarnia szersze horyzonty, ten posuwa się dalej w hierarchii naszego ustroju.

Tysiąc lat już istnieje nasza państwowość i zawsze szczyt się tem mogła, że szukała własnych dróg ustrojowych. I zagadnienia, jakie wypływały z geopolitycznych i etnograficznych cech naszego Państwa, były w historii naszej ziemie choć niespełnione. Tkwiły one w „Naprawie Rzeczypospolitej” Andrzeja Frycza Modrzewskiego, w nawoływaniach Piotra Skargi, w polityce Jagiellonów i Batorego. Jest to zagadnienie, stojącym ponad kompetencyjnym podziałem władz w Państwie i wreszcie związania obywatela z państwem w atmosferze wolności i patriotyzmu.

Odchylenia w naszej polityce ustrojowej od tych zasadniczych tez mściły się twardo. Zepchnęły dawną Rzeczpospolitą do upadku, pchały odrodzoną Rzeczpospolitą na tę samą drogę.

Kto z obywateli Rzeczypospolitej tego nie może lub nie chce zrozumieć — to trudno.

Dwadzieścia jeden lat temu Józef Piłsudski w rozkazie z dnia 3 sierpnia 1914 r. o Rządzie Narodowym powiedział:

„Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warunkom warunki normalnego rozwoju. Z dniem dzisiejszym cały Narod skupić się winien w jednym obozie, pod kierownictwem Rządu Narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdradcy, dla których potrafimy być bezwzględni”.

Nie żyjemy dziś wprawdzie w czasach wojennych, lecz życie samo potrafi być bezwzględne dla tych, którzy nie chcą, lub nie chcą, przeszkadzać. Bo życie jest największym panem i największym przymusem.

Konstytucja Rzeczypospolitej ujmuje tylko to, co życie samo jej narzuciło. I jeśli nowa ordynacja wyborcza, wykluczając od współudziału w wybieraniu posłów i senatorów tych, którzy chcą wszystkiego w Państwie tylko dla jednej partii, lub dla jednej klasy — to jest ona zgodna zarówno z duchem Konstytucji jak i tego imperatywu naczelnego, który nam zostawił Józef Piłsudski swym życiem.

Otwarcie międzynarodowego obozu harcerskiego w Ingeröe

Sztokholm, 31. 7. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego obozu harcerskiego w Ingeröe. Przemówienia wygłosili ks. Gustaw Adolf i lord Baden-Powell. Do Ingeröe przybył jacht polski „Korsarz” z 7-miu żeglarzami-harcerczami.

Dzień katastrof samochodowych w Holandji

Amsterdam, 31. 7. (PAT.) Na drodze z Amsterdamu do Haarlem wielki omnibus zderzył się w pełnym biegu z samochodem osobowym. Samochód został doszczętnie rozbity. Prowadzący auto zginął na miejscu, drugi pasażer odniósł ciężkie rany, a trzecia osoba, młoda dziewczyna, lżejsze.

Omnibus wpadł na barierę linii kolejowej, złamał ją i przewrócił się. 7 młodych ludzi odniosło ciężkie rany, a 8 — lżejsze.

Druga katastrofa wydarzyła się na drodze z Arnheim do Ede. Samochód osobowy, wiozący 5 oficerów rezerwy, wpadł na drzewo. 2 osoby zginęły na miejscu, a 2 odniosły ciężkie obrażenia.

Dwa nowe krążowniki niemieckie

London, 31. 7. (PAT.) „Daily Telegraph” donosi, że Niemcy w końcu bież. roku spuszczą na wodę dwa krążowniki po 10 tys. ton każdy, uzbrojone w 9 armat 9-calowych, dalej znaczną ilość przewodników flotylli i przeszło 12 łodzi podwodnych.

Statek bez załogi na wodach Bałtyku

Ryga, 31. 7. (PAT.) Z Kajpedy donoszą: jak podaje prasa, otrzymano w Kłajpedzie z jednego ze statków radiotelegram, zawiadamiający, że pod 50,14 st. szerokości północnej i 19,14 st. długości wchodniej płynie bez załogi szkuner motorowy „Sampo”.

Afrykańskie chmury nad Genewą

Areopag narodów czyni wysiłki aby pojednać Włochy z Abisynją

Genewa, 31. 7. (PAT.) Dziś otwarta została 87 nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Ogłoszony przez sekretarza prowizoryczny porządek dzienny obejmuje, jak wiadomo jedyny punkt — spór włosko-abisyński.

Premjer Laval, któremu towarzyszą liczni wyżsi urzędnicy francuskiego ministerstwa spraw zagr., m. in. Leger i Massigli przybyli dziś o godz. 8,40 rano. Tym samym pociągami przybył lord Eden i delegat abisyński Hawariate. Inni członkowie Rady m. in. baron Aloisi i Litwinow przybyli w

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 31. 7. (PAT.) 87-ma nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się od posiedzenia poufnego pod przewodnictwem komisarza Litwinowa, który po zaproszeniu do stołu obrad delegata abisyńskiego prof. Jeza zakomunikował członkom Rady porządek obrad. Ponadto przewodni-

Sprzeczne deklaracje

Następnie przemawiał delegat Włoch Aloisi, który stwierdził, że prace komisji koncyliacyjno-arbitrażowej, przewidziane przez traktat włosko-abisyński z r. 1928, nie dały wyniku z powodu stanowiska Abisynji, której pełnomocnicy domagali się rozszerzenia

ciągu nocy względnie we wtorek wieczorem. Polskę reprezentuje na Radzie stały delegat Rzpłitej do Ligi Narodów min. Komarnicki. Również przybył do Genewy wicedyrektor departamentu politycznego p. Wysocki.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia odbyły się liczne rozmowy polityczne. Premjer Laval rozmawiał dłużej z baronem Aloisim. Lord Eden przyjął w ciągu przedpołudnia p. Hawariate z baronem Aloisim, a następnie był na śniadaniu u p. Avenola.

czący przypomniał, że Rada Ligi Narodów zebrała się na sesję nadzwyczajną w związku z decyzją, powziętą na sesji majowej, która przewidziała posiedzenie na dzień 25 lipca na wypadek wyznaczenia piątego arbitra przez włoską komisję koncyliacyjno-arbitrażową.

kompetencji komisji na sprawy graniczne. Równocześnie baron Aloisi podkreślił doniosłość incydentu w Ual-Ual i domagał się szybkiego uruchomienia prac komisji pojednawczo-arbitrażowej.

Wprost przeciwnie przedstawił sprawę

Z pobytu min. Jędrzejewicza w Bułgarii

Podróż dookoła kraju

Sofja, 31. 7. (PAT.) Dziś o godzinie 9-ej min. 30 p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz i bułgarski minister oświaty gen. Radew w towarzystwie p. R. P. Tarnowskiego, sekretarza generalnego ministerstwa oświaty, naczelnika Zawistowskiego, wicedyrektora sekcji kulturalnej w bułgarskim ministerstwie oświaty Piriowa i attaché prasowego poselstwa R. P. Kielczyńskiego udali się wraz z paniami w podróż dookoła Bułgarii.

O godz. 11 min. 30 ministrowie przybyli do miasta Dubnocy, powitani przez ludność i młodzież szkolną niezmiernie owacyjnie. Burmistrz miasta, witając gości polskich,

wręczył pani Jędrzejewiczowej wianuszek kwiatów. Przemawiali następnie inspektor szkolny i miejscowy biskup.

Minister Radew przedstawił panu ministrowi Jędrzejewiczowi swego dawnego nauczyciela Welickowa. Dalszym etapem podróży była miejscowość Koczarnowo, gdzie na powitanie przybyłych wystąpiła cała ludność. Po powitaniach goście zwiedzili gimnazjum i szkołę rolniczą w ogrodzie. O godz. 13-tej goście przybyli do klasztoru Rila, ureczyli powitani przez przeora, ojca Flawiana w otoczeniu zakonników. Po śniadaniu nastąpiło zwiedzanie klasztoru i okolic.

Nowy rząd holenderski został utworzony

Na czele gabinetu stoi poprzedni premjer Colijn

Haga, 31. 7. (PAT.) Colijn utworzył dzisiaj nowy rząd na szerokiej podstawie, zgodnie z życzeniem królowej. Następujący ministrowie zachowali dawne teki:

Colijn, premjer i minister kolonij, pozatem objął on tymczasowo tekę ministra obrony. Degraeff zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych. Van-

schaik — tekę ministra sprawiedliwości. Devilde — tekę ministra spraw wewnętrznych i Oud — tekę ministra finansów. Tekę ministra rolnictwa objął Deckers, b. minister obrony, i tekę ministra oświaty — Debruine, b. minister spraw społecznych. Ministrem spraw społecznych został Slingenbergh, senator.

Flota fińska w lotewskiej gościnie

Silna burza opóźniła o dobę przybycie okrętów do Rygi

Ryga, 31. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym przybyła z nieoficjalną wizytą do Rygi wojenna flota fińska w składzie pancernika obrony nadbrzeżnej „Ilmarinen” i kanonierek „Tarumaa” i „Kariola”. Flota fińska zabawi w Rydze 5 dni, poczem udaje się do Lipawy, gdzie przybędą również, powracające z Kilonji fińskie okręty wojenne: pancernik „Voimemolinen”, kanonierka „Gamkonmaa” oraz łódzie podwodne „Vethinen” i „Iku-Turso”.

Dn. 6 sierpnia wojenna marynarka fińska opuszcza porty lotewskie, udając

się spowrotem do Finlandji. Program pobytu floty fińskiej w Rydze przewiduje złożenie wizyt oficjalnych dowództwu armji i floty lotewskiej, bankiet wydany na cześć gości fińskich przez min. wojny oraz przyjęcie dla podoficerów i marynarzy urządzane przez lotewską eskadrę morską.

Ryga, 31. 7. (PAT.) W ciągu ostatniej doby w zatoce Fińskiej panowała silna burza. Wojenna flota fińska, płynąca w tym czasie z Helsinek do Rygi, wpłynęła do zatoki Ryskiej z 24-godzinnym opóźnieniem.

Belgijscy lotnicy balonowi w Warszawie

Warszawa, 31. 7. (PAT.) Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy ze Lwowa w drodze powrotnej do Brukseli kapitan Demuyter, znany lotnik balonowy, wielokrotnie zwycięzca w zawodach o puchar Gordon-Benneta. Wraz z kpt. Demuyterem przybyli pp. Hofmans i Lootiens, współtowarzysze lotu treningowego do zawodów międzynarodowych, jakiego dokonał przed kilku dniami kpt. Demuyter, lądując w Polsce pod Lwowem.

Dziś w godzinach rannych kpt. Demuyter, złożył wizytę w Aeroklubie Rzpłitej, podejmowany przez sekretarza generalnego Aero-

klubu pulk. Chramca. W czasie rozmowy lotnik belgijski oświadczył, iż lot odbył się pomyślnie. Najwyższa wysokość, jaką osiągnął balon, wynosiła 5900 metrów. Najniższa temperatura 10 stopni.

Kpt. Demuyter podkreślił serdeczność, z jaką był podejmowany po wylądowaniu przez miejscową władzę i ludność. Powłoka balonu „Belgica” zostanie przewieziona do Warszawy i przechowana do czasu międzynarodowych zawodów. Lotnicy belgijscy jutro opuszczają Warszawę, udając się do Brukseli.

delegat Abisynji prof. Jeza, przypisując Włochom winę za przerwę w pracach komisji.

Laval szuka kompromisu

Po przemówieniu delegata angielskiego Edena, który postawił pytanie, jakie sprawy stanowią przedmiot dyskusji na Radzie, zabrał głos delegat Francji Laval, który stwierdziwszy, że dotychczasowe prace komisji pojednawczo-arbitrażowej nie dały wyniku, wyraził opinię, że ze względu na zasadniczą różnicę zdań pomiędzy stanowiskiem delegata włoskiego i abisyńskiego uważa chwilowo dyskusję za niewłaściwą i przedwczesną.

W konsekwencji premjer Laval zaproponował, aby Rada Ligi Narodów zwołana została jutro o godzinie 5-ej popołudniu. W międzyczasie poszczególne delegacje zwłaszcza najbardziej zainteresowane, to jest angielska i francuska szukać będą formuł, której przyjęcie pozwoliłoby na zamknięcie bieżącej sesji Rady Ligi Narodów.

Wniosek Laval spotkał się z ogólnym poparciem, jednakże baron Aloisi zastrzegł się, że nie będzie mógł dyskutować nad całokształtem stosunku włosko-abisyńskiego, a delegat Abisynji podkreślił, że poza incydentem w Ual-Ual istnieje zasadniczy stosunek Włoch do Abisynji, który obecnie wyklucza porozumienie. Dlatego też Liga Narodów nie będzie mogła ograniczyć się do zbadania jedynie tylko incydentu granicznego.

Na wniosek ministra Laval zgodził się również delegat angielski Eden, zastrzegając jednak dla Ligi Narodów prawo zbadania całokształtu zatargu włosko-abisyńskiego. Podobną opinię wyraził przewodniczący Rady Ligi Litwinow, poczem Rada Ligi Narodów przyjęła propozycję Laval i posiedzenie zostało zamknięte.

Bezpośrednio po pierwszym poufnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpoczęły się narady, w których biorą udział ministrowie Laval, minister Eden i komisarz Litwinow.

Raid motorówek i ślizgowców nie dotarł do Gdyni

Wzburzone morze uniemożliwiło dalszą podróż

Łódzie motorowe i ślizgowce, biorące udział w zorganizowanym przez Oficerski Jacht-klub raidzie na trasie Warszawa—Gdynia nie doszły do Gdyni wskutek silnie wzburzonego morza i z Gdańska wracają do Warszawy.

Pielgrzymka Polaków ze Śląska Opolskiego do Częstochowy

(o) Katowice, 31. 7. (Tel. wł.) Związek Polaków w Niemczech urządza trzecią w tym roku wielką pielgrzymkę do Częstochowy w czasie od 30 sierpnia do 1 września. Pielgrzymka zabawi w Częstochowie 3 dni. Weźmie w niej udział cała ludność polska Śląska Opolskiego.

Prezes Aeroklubu Gdańskiego w Poznaniu

(o) Poznań, 31. 7. (tel. wł.) Dziś przybył na lotnisko w Ławicy na awionetce prezes Aeroklubu Gdańskiego Wolfgang von Gronau. Po uzupełnieniu zapasów paliwa prezes Gronau odleciał w dalszą drogę do jednego z majątków niemieckich w Wielkopolsce.

Zuchwała próba ucieczki więźnia

(o) Poznań, 31. 7. (tel. wł.) Z Wolsztyna donoszą: z miejscowego więzienia usiłował zbiec jeden z ciężkich przestępców, morderca 60-letniej staruszki, Przychodny. Przyłapano go w chwili, gdy wylamywał kraty w oknie swej celi. Zbrodniarza osadzono pod specjalnym nadzorem.

Niezwykłe przepelnienie w kąpieliskach jugosłowiańskich

Warszawa, 31. 7. (PAT.) Oficjalne biuro turystyczne Królestwa Jugosławji podaje, że wszystkie hotele i pensjonaty w Dubrowniku, Splicie, Hvarze, Rabie i Crikvenicy są przepelnione. Wielu turystów wraca, nie mogąc znaleźć wolnego pokoju, lub też w oczekiwaniu na pokój śpią w parkach na ławkach lub trawie. Należy ostrzec osoby, wybierające się do Jugosławji, aby nie wyjeżdżały, nie mając zgóry zapewnionego hotelu.

Dalszy znaczny spadek bezrobocia w Polsce

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, zarejestrowano na dzień 27-go b. m., na terenie Rzeczypospolitej ogółem 318.412 bezrobotnych, czyli o 14.781 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

Na terenie miasta Warszawy zarejestrowano 22.965 bezrobotnych, czyli o 291 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim; na terenie okręgu warszawskiego zarejestrowano 5.407 bezrobotnych, czyli o 175 mniej; na terenie mia-

sta Łodzi zarejestrowano 27.582 bezrobotnych, czyli o 3.072 mniej; na terenie okręgu łódzkiego zarejestrowano 5.621 bezrobotnych, czyli o 715 mniej; na terenie Sosnowca zarejestrowano 21.756 bezrobotnych, czyli o 1.841 mniej; na terenie Górnego Śląska zarejestrowano 114.520 bezrobotnych, czyli o 633 mniej i na terenie Poznania zarejestrowano 22.314 bezrobotnych, czyli o 1.481 mniej aniżeli w tygodniu poprzednim.



Mimowolny związek narodów Oczy świata zwrócone są na Genewę

Jeśli t. zw. Paneuropa uchodzi jeszcze wciąż za czysto teoretyczną mrzonkę, jeśli Liga Narodów daleka jest od tego, by w samej rzeczy normować była w stanie stosunki międzynarodowe — to jednak stwierdzić trzeba, iż rzeczywistość współczesna ma przez się związała tak silnymi więzami państwa i społeczeństwa, składające się na całość dzisiejszego cywilizowanego świata, że w gruncie rzeczy każdy z organizmów politycznych doby obecnej znajduje się w niewątpliwej i poniekąd wszechstronnej zależności od wszystkich pozostałych. Wyobrazić sobie w jakiegokolwiek dziedzinie wypadu, zaimprovizowanego przez jedno jakieś państwo, bez poruszenia lawiny całej zaszewiającej się ze sobą interesów wszystkich nieledwie suwerennych narodów — jest wprost niepodobniństwem. Struktura zbiorowego gmachu dzisiejszej Europy szczególnie jest taka, że poruszenie w nim jednej nieco większej, a nawet całkiem małej cegiełki, grozi dożalnie załamaniem całej jego z trudem utrzymywanej równowagi. Mamy przed sobą coś w rodzaju społeczeństwa państw, reprezentującego asocjacje bardziej zwartą i solidarną, niżby się, sądząc z pozorów, zdawało. Te i owe potencie pozostają ze sobą w stanie chronicznej walki, aspiracje ich i plany na przyszłość są rozbieżne... i mimo to łączy je jeden węzeł od wszystkiego silniejszy: obawa rozpętania powszechnej katastrofy, która byłaby nieszczęściem i klęską straszliwą dla wszystkich.

Pokój europejski nigdy nie opierał się może na bardziej kruchych podstawach i nigdy nie wisiał bardziej na włosku, jak obecnie, a mimo to nigdy nie był skwapliwiej ze wszystkich stron strzeżony i nigdy bardziej szczerze nie łączono swych sił w celu udaremnienia każdego nań zamachu. Kto wie — może, a nawet napewno, niejednemu z państw chciałoby się spróbować po dawnemu szczęścia na polu zdobyczy wojennych, apetytów i gotowości w tym względzie nie brak wcale, alifci większą stokroć i o wiele silniejszą od tych pokus jest drugocząca wprost świadomość, iż każde w czasach i warunkach terażniejszych najmniejsze starcie, zdolne jest zamienić się w jednej chwili nieledwie w pożogę wszechświatową, jaką zbyt dobrze jeszcze pamiętają wszyscy. I to wystarcza aby najzapalczywsze i najbardziej gotowe do hazardu orężnego nacje, mimo swych ciągłych zbrojeń, pamiętały na nieuniknione konsekwencje swej ewentualnej agresji i hamując własne zapędy, obliczały też przeczony skutki naruszenia pokoju przez kogokolwiek z członków niesfornej i niekochającej się a jednak skutej wzajemną od siebie zależnością, europejskiej przynajmniej, państw i ludów „rodziny“.

Ta łączność przymusowa, to narzucone niejako przez konjunkturę, powstała po wielkiej wojnie, narodom (wciąż zresztą kłócącym się ze sobą) paradoksem poniekąd będące, współnictwo — w normalnym biegu rzeczy bywa niedoceniane, ale wystarczy jeden czyjś gest zuchwały, jeden wystrzał, dany gdziekolwiek w powietrze, jedna zapowiedź zdobywczycych chęci i zamierzeń — aby olbrzymia większość, poróżnionych nawet ze sobą skądinąd, ośrodków woli i myśli politycznej, już to zgodnie, już to każdy na własną rękę, przeciwstawiał się zacięta prowokatorowi. I to bynajmniej nie z poczucia „sprawiedliwości“ oczywiście, bo ta ostatnia nie stała się dotychczas dźwignią zbiorowych czynów,

ile z przeświadczenia ogólnego o niebezpieczeństwie, zagrażającym wskutek każdej pojedynczej, zbyt samorzutnej i agresywnej inicjatywy — całej zorganizowanej ludzkości.

Tę prawdę, aż nadto oczywistą, ilustruje w tej chwili, nabrzmiewający całym mnóstwem nieobliczalnych skutków, spór włosko-abisyński. „Spór“ to określenie oczywiście zbyt delikatne. Mamy tu do czynienia poprostu z zamiarem zdobycia siłą terenów kolonialnych, tak bardzo upragnionych dla rozrastającej się wszechstronnie Italji. Racja stanu włoska jest w tym wypadku

argumentem, przy istniejącym wciąż jeszcze poziomie pojęć polityczno-moralnych, zupełnie dostatecznym i „sumienia“ żadnego z mocarstw napewno nie obraża, jako że sumienie w niezmiernie małym stopniu wpływa dotychczas na tok międzynarodowych kombinacji. Decydującym czynnikiem w tym kierunku jest natomiast rezultat czyjegokolwiek samodzielnego ruchu i wpływ tegoż na rozłożenie sił w stosunkach wszechświatowych. I pod tym kątem widzenia wyprawa włoska w głąb Czarnej Łądy niepokoi w najwyższym stopniu pozostałe ludy Europy a nawet innych części

świata. Dla większości niepożądaną jest już samo zaangażowanie się Italji w Afryce tak wielkie, iż musiałoby pociągnąć za sobą znaczne bardzo zmniejszenie jej czysto europejskiego znaczenia. Ten zaś ostatni fakt wywołałby poważne reperkusje w całym szeregu zagadnień, pozostających po dziś dzień w stanie zapalnym.

Italja stała się bezsprzecznie poważnym udziałowcem koncertu wielkich mocarstw. I jako taki ma ona do spełnienia całkiem bliskie zadania. Winna być, w myśl swych dawnych sojuszników, przedewszystkiem czujnym stróżem status quo nad Dunajem, co zresztą dogadza i jej interesom. Winna być „obroncą“ Austrii na wypadek zamachu na niezależność jej obecnej ze strony III Rzeszy. W tej swojej właśnie roli Włochy liczyć mogą na potężne poparcie. Ale tylko tak długo, póki ich własne siły neutralizować są zdolne zakusy niemieckie. Całkiem inaczej rzecz wygląda w momencie, gdy gotowe są poświęcić może setki tysięcy swych żołnierzy dla podboju Etyopji. By mogły jednocześnie trzymać straż na Brennerze — jest nie do pomyślenia. Lawę niepowodzeń, choćby przejściowych, w Afryce wystarczy do osmielenia tych, którzyby z armją włoską w środkowej Europie mogli mieć do czynienia. I wówczas jedna z placówek strzegących najbardziej zagrożonych punktów „frontu pokojowego“ przestaje istnieć prawie. Zaczynają się nowe, dla wielu państw i ludów przerażające, możliwości, Niemcy w zamierzonej ekspansji ruszyć mogą po linii najmniejszego oporu, powstałej w Europie dzięki włoskim ambicjom kolonialnym. Wraz z tem kończy się ich dotychczasowe „okrążenie“ i rozpoczyna się, być może, znowu wielka wojna...

To jedno... A drugie czysto lokalne efekty lądujących w Erytrei szarych i czarnych koszul włoskich. To jak wiadomo grozi poważnie rozbudzeniem świadomości rasy murzyńskiej i zbuntowaniem się jej w najrozmaitszych punktach przeciwko dotychczasowym szczęśliwym posiadaczom ziem afrykańskich. Tu również poczynania Italji nie pozostają w zgodzie z interesami innych mocarstw kolonialnych i grożą im licznymi trudnościami, osłabić mogącami i ich europejskie stanowisko. To odbić by się mogło na ogólnej sytuacji światowej fatalnie. Powodzenia nawet Mussoliniego w Abisynji kosztowałyby więc innych zbyt drogo. Bowiem... taka jest już struktura stosunków obecnych. Naciągnięta struna z niesłychanym wysiłkiem sztucznie utrzymywanego pokoju może pęknąć dzięki jednemu nieogłdnemu szarpnięciu w byle jakim miejscu. Strzały pod jakimś Ual-Ual odbić się mogą echem za Alпами, nad Wełtawą lub pod Wiedniem. A tego ktożby chciał?!

To też, zanim armja włoska rozpocznie swą ofensywę na Addis-Abebę, dyplomacja dawnej Ententy postara jej się wytłomaczyć zapewne, iż nie czas na zbyt ryzykowne przedsięwzięcia.

W. I. L.

Minister Jędrzejewicz w Sofji



Minister W. R. i O. P. bawi obecnie w Sofji z oficjalną wizytą u bułgarskiego ministra Oświaty Radewa. Polski minister wszędzie był owacyjnie witany i przyjmowany z niezwykłą serdecznością. — Na zdjęciu — fragment z przyjazdu min. Jędrzejewicza ulicami Sofji.

Realne wyniki „Święta Morza“

Wynik tegorocznego „Święta Morza“ najistotniej zobrazować może ilość nowopowstałych Oddziałów L. M. K., we wszystkich Województwach Rzeczypospolitej.

W okresie ostatnim po „Święcie Mo-

rza“ powstało 65 nowych Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Zjawisko to świadczy o stałym rozszerzaniu się zainteresowania społeczeństwa sprawami morskimi.

Właściciele nieruchomości w dalszym ciągu zgłaszają swe akcesy do wyborów do Sejmu i Senatu

Poszczególne organizacje właścicieli nieruchomości, zgodnie z uchwałą Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej, w dalszym ciągu zgłaszają swój udział w tegorocznych wyborach do Sejmu i Senatu.

Ostatnio tego rodzaju uchwały zapadły:

1) w Centralnym Związku Właścicie-

li Nieruchomości m. st. Warszawy (Bracka 22).

2) w Centralnym Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

3) w Lwowskim Towarzystwie Właścicieli Realności.

4) w Towarzystwie Właścicieli Domów i Nieruchomości w Szamotułach.

5) w Towarzystwie Właścicieli Domów i Nieruchomości w Bydgoszczy.

„Zawisza Czarny“ wraca do Gdyni Wkrótce statek harcerski wyruszy w drugą podróż

W pierwszych dniach sierpnia r. b. powraca do Gdyni z podróży do Londynu i innych portów zachodniej Europy szkuner harcerski „Zawisza Czarny“.

W Gdyni po krótkim postoju nastąpi zmiana załogi, poczem szkuner z nowymi 50 harcerzami-żeglarzami uda się w drugą podróż na północ i wschód Europy. Przewidziana jest następująca trasa: Gdynia — Visby — Sztokholm — Hel-

sinki — Tallin — Ryga — Gdynia.

Załoga „Zawiszy Czarnego“ weźmie udział w odbywającym się w tym czasie zlocie starszych skautów (rowersów) w Ingaröe pod Sztokholmem. Kapitanem szkunera będzie, jak w pierwszej podróży, gen. Marjusz Zaruski, pozostałe zaś funkcje oficerów i załogi pełnią wyłącznie harcerze.

„Dar Pomorza“ minął równik

Statek szkolny „Dar Pomorza“ w swej powrotnej drodze do kraju, po wejściu w strefę pasatu północnego, przeszedł równik i w dniu 24 lipca b. r. o godz. 16-ej znajdował się pod 7° 20' półn. szerokości geograficznej i 28° 04' zachodniej długości geograficznej.

W niedzielę i poniedziałek odbyły się na pokładzie statku tradycyjne zawody sportowe przy udziale całej załogi i uczniów. Kapitan statku donosi telegraficznie, że na statku wszystko w porządku — załoga i uczniowie zdrowi.

Przy grobie „Bicza Bożego” czuwa straż...

Sensacyjne odkrycie w Czechosłowacji, czy „bujda” prasy czeskiej?

W połowie listopada ubiegłego roku rozniosły się słuchy, że na niskim kopcu, na którym znajduje się cmentarz gminy Priekomy doje Trenczyńskiego św. Marcina w Czechosłowacji, odnaleziono miejsce, gdzie został pochowany słynny wódz Hunnów — Atylla. Odkrycia dokonał inż. Sztiepan, który przy pomocy różdżki „stwierdził” w tym miejscu obecność metalu i złota. Już sama forma kopca wydawała mu się dziwną, a lud okoliczny od niepamiętnych czasów twierdził, że w kopcu znajduje się skarb.

Sztiepan, otrzymawszy pozwolenie od nośnych urzędów, przystąpił do prac wykopaliskowych. Okazało się przedewszystkiem, że kopiec jest sztucznym nasypem. Robotnicy dotarli do głębokości przeszło 20 metrów, gdzie natrafili na metalową płytę. Ale w tej decydującej chwili wykopany dół zalala woda. Zdołano jednak zmierzyć mniej więcej dokładnie wymiary płyty: ma szerokość 1 i pół metra na prawie trzy metry długości. Inż. Sztiepan był przekonany, że odkrył grób Atylli i że płyta zamyka trumnę zewnętrzną, w której ma się jeszcze znajdować trumna srebrna i złota. W złotej trumnie, zawierającej kosztowności i broń, spoczywają szczątki Atylli już prawie piętnaście stuleci.

Znawcy, którzy przybyli do zalanego woda dołu, wyrażali się o odkryciu z nie dowierzaniem. Geologowie twierdzili, że w kopcu może się znajdować złoto, a znawca odkrywania metali i złota przy pomocy różdżki — docent inż. Janota, powiedział, że sam osobiście obecność złota w kopcu stwierdził, sądzi jednak, że jest to miejsce spotkania pięciu żył rudy o znacznej wydajności złota. Ale inż. Sztiepana twierdzenie to nie przekonało i postanowił wszelkimi sposobami dotrzeć do wnętrza. Rzeczywiście pracował nad rozpoczęciem wykopaliskami w dalszym ciągu i jak donoszą „Lidové Noviny” udało mu się w zupełności.

Wykopano tunel szerokości 2 metrów i pół, równej wysokości a długości 43 metry. Tunel prowadzi początkowo przez niebieski il do długości 36 metrów, gdzie robotnicy natrafili na nasyp. Do tunelu dostała się woda z potoku Jordan, przepływającego obok kopca. Wodę wypompowano i na długości 43 metrów zatrzymano się bezpośrednio przed miejscem odkrycia. Wówczas inż. Sztiepan zabronił dalszego kopania. Chce, aby w tej decydującej chwili urzędowa komisja stwierdziła stan prac. O ile istotnie natrafiono na grób Atylli, będzie to najdawniejszym odkryciem tego rodzaju w tym stuleciu.

Do kopania w tym miejscu skłonili inż. Sztiepana znalezione w ubiegłym ro-

ku przy kopaniu studni kamienie, które uważa za kamienie ofiarne.

Znaleziono specjalne muszle, które Hunnowie i Awarowie wkładali do grobów, a których nigdzie indziej nie znajdowano. Miejsce odkrycia odpowiada dokładnie opowiadaniom o ukrytym grobie Atylli. Miał on się bowiem znajdować na spływie dwu rzek, otów inżynier Sztiepan twierdzi, że właśnie w tym miejscu wpadał niegdyś Turec do Wagu.

Prace w tym miejscu nie są łatwe, stale napotyka się na naturalne przeszkody. Inż. Sztiepan prowadzi je na własny koszt. Samo wykopanie tunelu — praca tegoroczna — kosztowało już 30 tys. koron. Pracuje stale 7 wykwalifikowanych robotników. Wózki, jeżdżące po szynach,

wywożą z tunelu ziemię, a pompa stale pracuje nad usuwaniem wody. W sobotę miała ta woda czerwony kolor, z czego sądzi inż. Sztiepan, że niesie rdzę ze znajdującego się wewnątrz żelaza. Badał również tym razem już z bliskości reakcję na różdżkę. Jest bardzo silna.

Obecnie, jak już wspominaliśmy, prace przerwano, zatrzymawszy się przedostatnią przeszkodą: ścianą, grubości 2 metrów. Końcowe prace mogą potrwać najwyżej tydzień, wtedy to okaże się, czy znajdujemy się w obliczu wiekopomnego odkrycia, czy też spotka nas rozczarowanie.

Obecnie miejsce przypuszczalnego grobu jest strzeżone. Po raz pierwszy od prawie piętnastu stuleci u grobu wielkiego wodza Hunnów stoi znów straż.

Chciał doprowadzić żonę do obłędu aby zawładnąć jej majątkiem

Nieludzkim Grekiem zajęła się prokuratura

Jak donosi pismo ateńskie „Elefteron Antropos” niejaki Funtulis, pragnący zawładnąć milionowym majątkiem swej żony Fanni znecał się nad nią w sposób nieludzki, by doprowadzić ją do rozstroju nerwowego. Następnie umieścił ją w Państwowym Zakładzie dla Obłąkanych w oddziale nieuleczalnych.

Uzyskawszy prawo zarządu majątkiem żony roztrwonil pieniądze na hu-

lanki. Na żądanie matki żony sprawą zajęła się prokuratura, wysyłając dwóch lekarzy celem stwierdzenia stanu zdrowia żony. Lekarze stwierdzili jedynie rozstrój nerwowy u chorej, spowodowany brutalnym obchodzeniem się męża. Chorą natychmiast zabrano z zakładu, a przeciw mężowi i lekarzom zakładu wszczęto postępowanie karne.

Małe szympansiatko „Jubileusz”



W londyńskim ogrodzie zoologicznym przyszło na świat małe szympansiatko i to akurat w dniu jubileuszu pary królewskiej. Z tej racji nazywać się będzie „Jubileusz”.

Śmierć człowieka-kuli wystrzelonego z armaty

W Los Angeles poniósł tragiczną śmierć James Mueller, który zwany był „żywą kulą armatnią”.

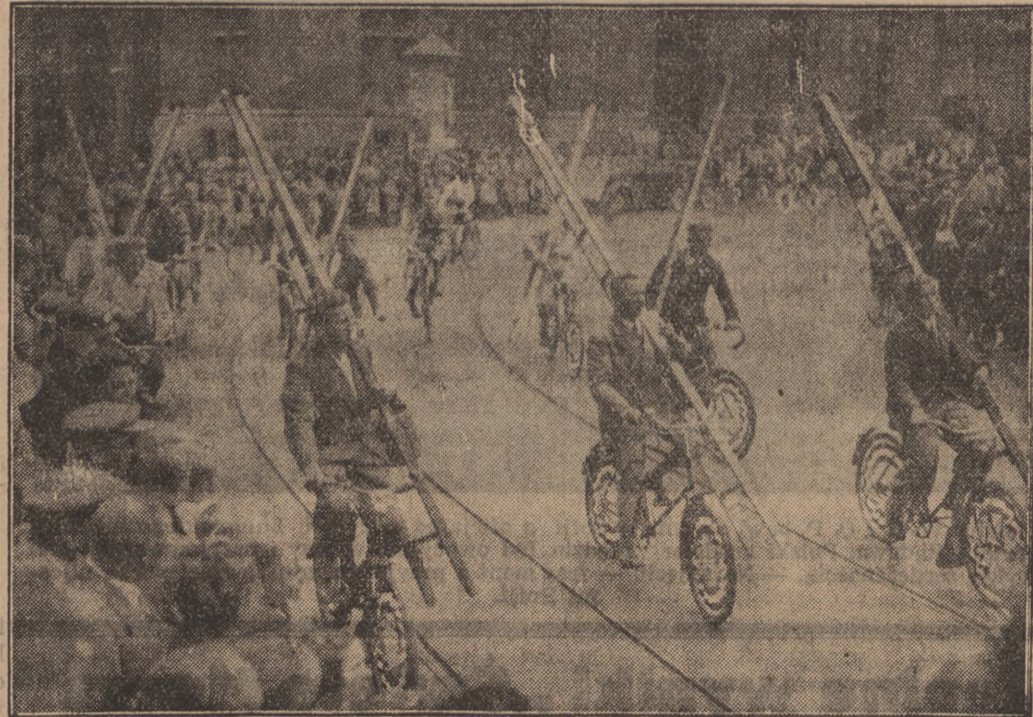
Mueller produkował się publicznie jako pocisk armatni. Był on wystrzelony z armaty, ustawionej w pewnej odległości ponad basenem z wodą, do którego wpadał Mueller.

Wczoraj wskutek nieostrości Mueller wyleciał poza basen z wodą i upadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

Od jak dawna używamy lodu?

Potrzeba spożywania napojów orzeźwiających nie jest bynajmniej wynalazkiem nowych czasów. Już starożytna Grecja umiała przechowywać lód w czasie lata. Rzym posiadał magazyny śniegu, których opisy zostawił nam Seneka. We Francji używanie lodu do orzeźwienia datuje się — przynajmniej w sferach wyższych — od tysiąclecia.

Król Ludwik XIV pierwszy uregulował sprzedaż takiego lodu, ustalając nie tylko jego ceny, lecz udzieliwszy specjalnego patentu kupcowi Beaumont. W ostatnich latach panowania Ludwika XV monopol dostarczania lodu dla Paryża posiadało pewne towarzystwo. Rewolucja obaliła ten przywilej, wskutek czego handel lodem odbywał się zupełnie swobodnie.



W ramach organizowanej z racji zjazdu kolarzy z całej Rzeszy w Erfurcie rewji kolarzy brał udział także oddział czyszcicieli okien z pełnym rynsztunkiem.

WALTER HERRMANN

38)
(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.
Inferno (Piekło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Gdy wysiadł z pociągu i znalazł się na ulicy, został zatrzymany przez dwóch żandarmów francuskich, którzy zapytali go o papiery. Nie miał przy sobie żadnych dokumentów, gdyż znajdowały się one w ręku jego konwojenta. Opowiedział swoją historję żandarmom. W komisariacie policji, dokąd został odprowadzony, dano mu do wyboru: albo odtransportowanie z powrotem do Niemiec, albo wstąpienie do Legji Cudzoziemskiej. Wybrał to ostatnie, gdyż wiedział dobrze, iż w razie powrotu do Niemiec zostanie uznany za dezertera, postawiony przed sąd wojenny i skazany z całą pewnością na zamknięcie w twierdzy. Razem z innymi ochotnikami wyjechał przez Marsylję do Oranu, gdzie dostał umundurowanie i następnie został przetransportowany do Sidi-bel-Abbès i wreszcie do Ain-el-Ladga. Tam wiodło mu się stosunkowo dobrze, gdyż był zawsze dobrym żołnierzem, a poza tem, jako wykwalifikowany cieśla, był zatrudniony

w oddziale budownictwa. Z pewnością byłby przesłużył owe pięć lat bez zarzutu, gdyby nie wydarzyła się w tym czasie masowa dezercja Niemców, służących w Legji, która m. inn. doprowadziła do Gujany także mego przyjaciela Mohra.

Trzydziestu pięciu Niemców, żołnierzy Legji, postanowiło zdezerterować. Namówili także do tego Kamińskiego, co przy jego lekkomyślności nie było rzeczą zbyt trudną.

Stawili się wszyscy jeszcze do wieczornego apelu, poczem, korzystając z ciemności nocnych, uciekli z obozu w pełnym rynsztunku. Po drodze spotkali pociąg, którym wracał z inspekcji pewien generał francuski ze swoim sztabem i z eskortą, składającą się z czterdziestu ośmiu żołnierzy. Dezercerzy zatrzymali pociąg. Jadący nim byli tak zaskoczeni, że nikt nie pomyślał o stawianiu jakiegokolwiek oporu. Generał, jego sztab i eskorta zostali rozbrojeni i zamknięci w kilku wagonach. Jeden maszynista tylko próbował opierać się i nie chciał poprowadzić pociągu. Kamiński przystawił mu bagnet do piersi i zmusił go do uległości. Tymczasem dezercerzy poprzewracali na tor słupy telegraficzne, pozrywali druty i kazali maszyniście poprowadzić pociąg w tył z powrotem.

W odległości około stu kilometrów od marokańskiej granicy skończyły się im zapasy paliwa i wody. Pozostawili więc pociąg razem z jego obsługą wśród pustyni i ruszyli dalej marszem pieszym. Tymczasem jednak zauważyli już ich dezercję i gubernator Algieru zarządził pościg za zbiegami, w którym wzięły udział większe oddziały wojskowe oraz konna policja, złożona z krajowców.

Gdy wkońcu pościg dopędził dezercerów i ci chcie-

li się bronić, spostrzegli dopiero wówczas, że mają razem zaledwie kilkanaście naboń. Każdy liczył na to, że drudzy posiadają większe zapasy amunicji.

Nie pozostawało więc im nic innego, jak złożyć broń i poddać się. Sąd wojenny w Algierze wymierzył im kary od pięciu do dwudziestu lat zesłania do kolonji karnej. Kamiński skazany został na piętnaście lat deportacji, ponieważ był on tym, który zmusił przy użyciu broni maszynistę do uległości i brał udział w zniszczeniu linii telegraficznej. Po jedenastu latach pobytu w Gujanie został wskutek dwukrotnej amnestji ulaskawiony i zwolniony z odbywania dalszej kary, ale musiał pozostać w Gujanie, jako przymusowy osiedlewiec.

Urządził się całkiem znośnie jako cieśla w Saint-Laurent i powodziło mu się zupełnie nieźle, gdyż był bardzo dobrym rzemieślnikiem. Ostatnio pracował przy budowie domu w głębi puszczy i nabawił się tam ciężkiej malarji. Olbrzym, który nigdy nie chorował, zlekceważył sobie pierwsze objawy choroby i chciał za wszelką cenę dokończyć rozpoczętą budowę. Tymczasem choroba pocięła tak wielkie spustoszenia w jego krwi, że musiał być odstawiony do szpitala.

Obaj lekarze tego oddziału szpitala, z którymi byłem w bardzo dobrych stosunkach, uważali Kamińskiego za człowieka straconego i chętnie przekazali mi opiekę nad nim.

— Dobrze, niech pan umili temu biedakowi resztę jego dni, gdyż długo już nie pociągnie — powiedział mi, gdy ich poprosiłem, aby mi pozwolili zaopiekować się Kamińskim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polska sztuka teatralna zagranicą

W ubiegłym roku wystawione zostały zagranicą m. inn. następujące sztuki autorów polskich: „Rodzina” Slonimskiego w Pradze Czeskiej i na prowincji pod tytułem „Czysta rasa”, „Sprawa Moniki” Morozowicz-Szczepkowskiej w Holandji i Ameryce, „Freulein Doktor” Tepy w Rumunji, „Tamten” Zapolskiej w Niemczech p. t. „Warschauer Zitadelle”, „Szkoła Genjuszów”, Sterna w Finlandji, „Ivar Kreuger” Tepy na Litwie i w Brazylii.

Akcję pośredniczącą przy wystawieniu tych sztuk prowadził Związek Autorów i Kompozytorów Sceniczných. (ZA IKS).

Swastyka obok krzyża na kościele protestanckim

W Zerritz koło Landesbergu nad Wartą, wybudowany został nowy kościół protestancki. Wieża kościoła ozdobiona zostanie krzyżem chrześcijańskim i swastyką. Jest to pierwszy kościół — pisze „Nachtausgabe” — w którym zjednoczą się w taki sposób krzyż chrześcijański ze swastyką. Podkreśla się, że chodzi o kościół, który całkowicie zrósł się z tamtejszą ludnością. W roku 1936 kościół ten zostanie poświęcony.

Krwawe rozruchy z powodu... kapeluszy

W Meszedzie (Persji wschodniej) doszło do poważnych zaburzeń w głównym meczecie. Powodem rozruchów było rozporządzenie, nakazujące noszenie kapeluszy i czapek europejskich zamiast dotychczasowego nakrycia głowy.

Policja wydelegowana do meczetu dla kontroli, spotkała się z silnym oporem zgromadzonych. Policja strzelała, w starciu z tłumem padło 30 policjantów i wiele osób cywilnych. Aresztowano 600 osób.

Temperatura błyskawicy

Miarą dla ustalenia temperatury błyskawicy jest stan roztopienia piorunochronu. Dawniej ostrze piorunochronów złocono, — dziś wyrabia się je z platyny. Ponieważ platyna topnieje dopiero przy 1700 stopniach i ponieważ błyskawica roztapiała te ostrza piorunochronów, wynikało z tego, że temperatura błyskawicy jest wyższa ponad 1700 stopni.

Kiedyś błyskawica stopiła ostrze piorunochronu, sporządzonego z irydium. Ponieważ metal ten topi się dopiero przy 2 tysiącach stopni, z tego wniosek, że temperatura błyskawicy przewyższa 2 tysiące stopni.

Początki Harcerstwa i Polskie Drużyny Strzeleckie na ziemiach zachodnich

Komenda Okregu VI poznańskiego 1912-13 i 1913-14

(Dokończenie).

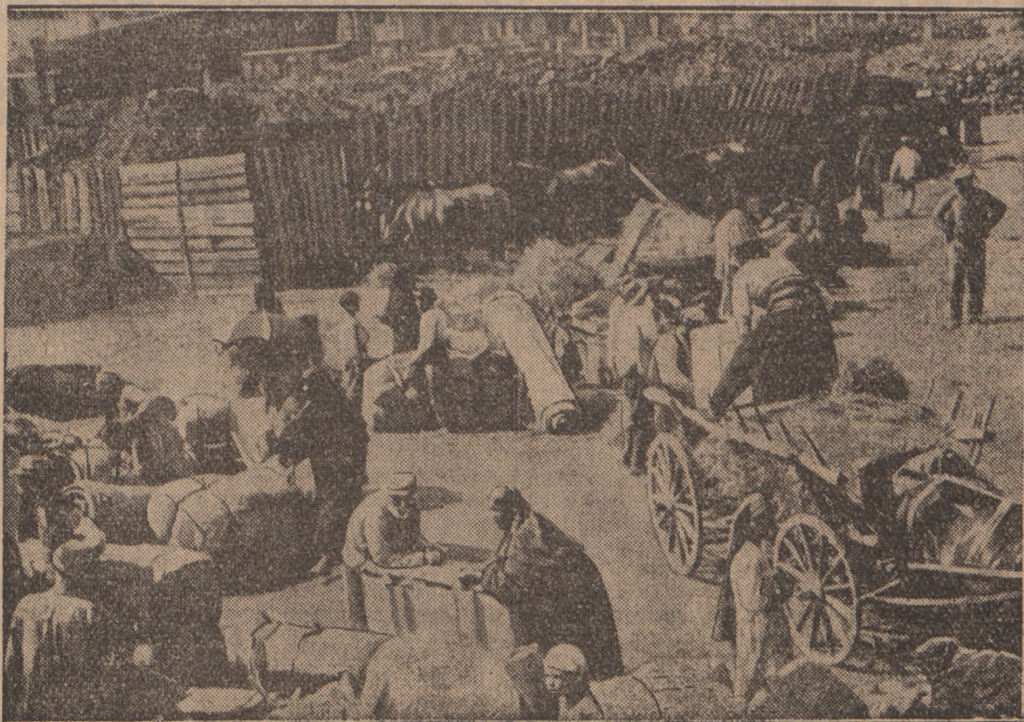
P. D. S. w Poznaniu rozpoczęła również organizowanie młodzieży kupieckiej i rzemieślniczej, a drużyniacy **Franciszek Wojsiak** i **Tadeusz Suwałski** zakładają tajną organizację „Kościuszkę”, spełniającą rolę wychowawczą i przygotowującą do szkoły rekrucji P. D. S. Na tym terenie pracują wybitnie drużyniacy: **Jan Rewlein**, **Radomski**, **Marciniak**, **Palcewicz**, **Józef Stokowski** i inni.

Również młodzież akademicka, należąca do „Zetu”, a studująca na wyższych uczelniach w Monachjum, Lipsku, Berlinie i Wrocławiu, pozostawała w kontakcie z T. T. Z. w Poznańskim i Polskimi Drużynami Strzeleckimi w kursa strzeleckie. Kierowniczą rolę w tym kierunku odegrali: **Kazimierz Głabisz**, **Bohdan Hulewicz**, **Leon Strehl**, **Stanisław Sikora**, **Stanisław Krzywiński**, **Tadeusz Zatwicki**, **Tomasz Gruczkowski**, **Witold Janka**, **Witold Kruszcza**, **Henryk Zborowski** i inni.¹⁸⁾

Polskie Drużyny Strzeleckie rozpoczynają energiczną akcję i na Pomorzu w związku z werbunkiem przed kursami instruktorskim w Nowym Sączu w lipcu 1914 r. Młodzież na terenie szkół średnich w **Toruniu**, **Grudziądzu**,

¹⁸⁾ Według artykułu Jerzego Stama w „Polsce Zbrojnej” nr. 67 z 10 marca 1934, str. 9 i pika dr. Leona Strehla w „Jednodniowce” „15-ta rocznica Powstania Wielkopolskiego”, wyd. w grudniu 1933 r.

Turcy opuszczają Dobrudżę



Okolo 60.000 Turków opuszcza Dobrudżę udając się na stałe do Turcji. Transport odbywa się przez port Constanza, dokąd emigranci zjeżdżają z całym swym dobytkiem.

Tytuły niższych funkcjonariuszów państwowych

reguluje rozporządzenie rady ministrów z dnia 24 lipca

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 56 z dnia 30 lipca br. ukazało się rozporządzenie rady ministrów z dnia 24 lipca br. o zaliczeniu poszczególnych grup funkcjonariuszów państwowych do kategorii funkcjonariuszów niższych i ustaleniu ich tytułów. W myśl tego rozporządzenia zalicza się do kategorii funkcjonariuszów niższych, funkcjonariuszów, pełniących obowiązki woźnych, szoferów, mechaników, monterów, rzemieślników palaczy, ogrodników i dozorców gmachów.

Równocześnie ustalone zostały ich tytuły służbowe w sposób następujący:

dla woźnych: 1) starszy woźny, 2) woźny, 3) pomocniczy woźny;
dla szoferów: 1) starszy kierowca samochodowy, 2) kierowca samochodowy, 3) pomocniczy kierowca samochodowy;

dla mechaników: 1) starszy mechanik, 2) mechanik, 3) pomocniczy mechanik;

dla monterów: 1) starszy monter, 2) monter, 3) pomocniczy monter;

dla rzemieślników: 1) starszy rzemieślnik, 2) rzemieślnik, 3) pomocniczy rzemieślnik;

dla palaczy: 1) starszy palacz, 2) palacz, 3) pomocniczy palacz;

dla ogrodników: 1) starszy ogrodnik, 2) ogrodnik, 3) pomocniczy ogrodnik;

dla dozorców gmachów: 1) starszy dozorca gmachu, 2) dozorca gmachu, 3) pomocniczy dozorca gmachu.

Rozporządzenie to dotyczy niższych funkcjonariuszów wszystkich władz i urzędów z wyjątkiem administracji lasów państwowych.

Jaskinia zwyrodniałków w zakładzie dla umysłowo-chorych chłopców

Niemieckie biuro informacyjne donosi: w zakładzie dla umysłowo chorych p. n. „Maria Lindenhof” w Dorsten-Holsterhausen, należącym do kongregacji „Braci Miłosierdzia” wykryto ciężkie wykroczenia przeciw moralności. W zakładzie tym znajduje się 410 chorych chłopców, w tem wielu epileptyków.

Aresztowano 10 członków kongregacji i 2 byłych członków, wykreślonych z organizacji przed paru laty. Większość aresztowanych przyznała się do winy. W stosunku do czterech zakładów teje kongregacji trwa jeszcze dochodzenie policyjne.

Znana **SÓL MORSZYŃSKA** jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe przeczyszczenie. Cena 20 groszy. Ządajcie w aptekach i składach aptecznych. 2480

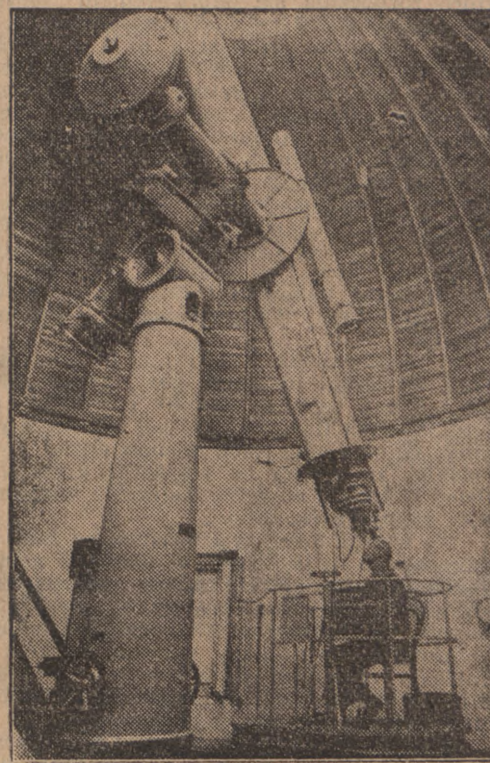
Szczyt uczciwości

W prasie angielskiej opowiada długoletni kierownik ruchu na kolei, P. Neale, o przykładach uczciwości, z którym spotkał się w swym życiu. Tak np. pewien obywatel przesał mu pocztą cztery szylingi, nie mogąc znieść wyrzutów sumienia na myśl, że choć kupił bilet do trzeciej klasy, to jednak czekał na swój pociąg w poczekalni, przeznaczonej dla podróżnych pierwszej klasy.

Pewien znów profesor z Oksfordu nadesłał zarządowi kolei czek na 50 funtów szterlingów, ponieważ przez szereg lat woził koleją książki, których ciężar przewyższał wagę, oznaczoną na bagażu ręcznym. A gdy zarząd zwrócił mu czek nadesłany, skrupulatny uczonek przesał go powtórnie, nadmienając, że sumienie jego nie uspokoi się dopóki zarząd kolei sumy powyższej nie przyjmie.

Szczyt jednak skrupulatności osiągnęła pewna kobieta, która nadesłała kolei 56 pensów w znaczkach pocztowych, bo tyle nie dopłaciła za bilet kolejowy przed 32 laty i przez cały ten czas dręczyły ją wyrzuty sumienia, że dopuściła się oszustwa.

Nowe obserwatorium papieskie



Do Castelgandolfo przybyły precyzyjne przyrządy astronomiczne, które ustawiono w nowym obserwatorium, zbudowanym w tej letniej rezydencji papieża.

W dniu 16 lipca 1914 r. rozpoczął się kurs instruktorski w Nowym Sączu, w którym wziął udział pluton poznański, dowodzony przez podoficera kadeta **Stefana Pomarańskiego** w składzie kompanji pchor. **Luczyńskiego**.

„W chwili wybuchu wojny pisze **Jerzy Stam**, — drużyniacy poznańscy, których front ideowy zwrócony był przeciw Niemcom, otrzymali w kwestji wstąpienia do Legjonów wolną rękę, przeżywając prawdziwą tragedję duchową. Wtedy to formalnie organizacja Polskich Drużyn Strzeleckich na terenie b. zaboru pruskiego przestała istnieć.”²⁰⁾

„Ten kierunek polityczny pracy wychowawczej P. Dr. Strz. uzgodniłem z komendą „Drużyn” w Krakowie w samem zaraniu naszej działalności, jako pierwszą z ogólnych dyrektyw. Pragnę to specjalnie podkreślić” — pisze na innym miejscu **Jerzy Stam**.²¹⁾

Na miejsce P. D. S. w czasie wojny powstała T. Z. Z. Tajna Organizacja Niepodległościowa (T. O. N.²²⁾, której pracami kierowali: **Henryk Bukowski** i **Zbigniew Dalski**, a następnie jej członkowie weszli do P. O. W. i brali udział w powstaniu wielkopolskim i śląskim.

Idea zarzewiacka walki zbrojnej z zaborcami była zrealizowana w powstaniach: wielkopolskim, śląskim i w wojnie polsko-rosyjskiej.

²⁰⁾ Jerzy Stam: „P. D. S. w zaborze pruskim” — str. 9.

²¹⁾ Jerzy Stam: „P. D. S. w zaborze pruskim”. Zarzewie. Warszawa, lipiec 1930, str. 29.

²²⁾ Kazimierz Suchowiak: „Tajna Organizacja Niepodległościowa” (T. O. N.). Przegląd Poranny. Poznań, Nr. 229—235, od 16—22 grudnia 1921 r.

¹⁹⁾ Marjan Grodzki: „Ruch strzelecki na ziemiach zachodnich w 1914 r.”. Junak — tygodniowy ilustrowany organ Kom. WF i PW. Poznań — Toruń. Poznań, Rok II, Nr. 10 z 9 marca 1930 r., Nr. 11 z 16 marca 1930 r. i Nr. 13 z 30 marca 1930 r.

Turystyka i krajoznawstwo

Nasz tygodniowy dodatek turystyczny

Święto Gór w Zakopanem

70-procentowe zniżki kolejowe ułatwiają wyjazd

W czasie od 4—11 sierpnia odbywa się w Zakopanem „Święto Gór”. Jest to bodaj jedyna impreza, która pozwala wszystkim mieszkańcom Polski z najbliższych nawet krańców poznać góry polskie. To też niewątpliwie udział uczestników będzie ogromny. Nie zabraknie napewno też mieszkańców Torunia i całego Pomorza.

Ministerstwo Komunikacji przyznało indywidualne zniżki kolejowe od normalnych biletów, ważne ze wszystkich stacji kolejowych w Polsce za okazaniem karty uczestnictwa, którą sprzedają biura „Orbisu”.

Zniżki polegają na tem, że za bilet do Zakopanego płaci się tylko 50 proc. czyli pełną dawną taryfę, a powrót ma się zupełnie bezpłatny.

Program uroczystości „Święta Gór” w Zakopanem

W niedzielę 4 sierpnia nastąpi w Zakopanem uroczyste otwarcie „Święta Gór”, które rozpocznie się odprawieniem Mszy Świętej o godz. 9 rano w miejscowym kościele. Program pierwszego dnia wypełni ponadto otwarcie jarmarku i wystaw przemysłu artystycznego, sztuki, letniskowo-turystyczno-sportowej, leśno-łowieckiej, fotograficznej, oraz pamiątek z walk Legionów Polskich w Karpatach (1914-1915). Następnie odbędzie się zebranie zapoznawcze dla członków Komitetu, wieczorem nastąpi rozpalenie sobót w Zakopanem i na szczytach Karpat od Śląska Cieszyńskiego po granicę Rumunii. Dzień ten zakończy wieczornica regionalna z udziałem chłopów z powiatu Nowotarskiego, Wadowickiego i Limanowskiego.

W poniedziałek 5 sierpnia odbędą się rano wycieczki piesze w góry, zwiedzanie jarmarku i wystaw, zawody strzeleckie o tytuł Mistrza Gór, oraz trójboj lekkoatletyczny. W obu imprezach wezmą udział wyłącznie zawodnicy z regionów górskich. Dzień zakończy odczyt o Tatrach i wieczornica grupy regionalnej.

We wtorek 6 sierpnia wyruszą od rana z Zakopanego dwie wycieczki piesze w góry, następnie odbędzie się dalsze zwiedzanie wystaw i jarmarku, zawody strzeleckie i zabawa na Wilczniku. W godzinach popołudniowych wygłoszony zostanie odczyt o Tatrach, wieczorem zaś w sali Sokoła odbędzie się przedstawienie regionalne zakończone wieczornicą grupy regionalnej.

W środę 7 sierpnia wyruszy z rana dwudniowa wycieczka w góry. Niezależnie od niej odbędzie się jednodniowa wycieczka koniami względnie autobusami dla osób słabszych. Program dnia wypełni ponadto zwiedzanie wystaw i jarmarku, bieg sztafetowy dla uczestników grup regionalnych, zabawa ludowa na Wilczniku, zawody pływackie Podhala, odczyt o Tatrach, zaś w godz. wieczornych odbędzie się drugie kolejno przedstawienie regionalne w sali Sokoła i wieczornica grupy regionalnej.

W czwartek 8 sierpnia wyruszą w Ta-

Jedziemy na 3 dni do Warszawy

Wygoda, tanie podróży i pobytu

Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy organizuje na 14, 15 i 16 sierpnia r. masowy zjazd ludności prowincjonalnej do Warszawy.

Impreza ta zasługuje na uwagę ze względu na zastosowanie nowej metody turystycznej, a mianowicie pozostawienie uczestnikom swobody ruchów przy zbiorowej wycieczce.

Uczestnicy wycieczki nie będą krepowani ani co do czasu ani co do wyboru terenów, czy obiektów zwiedzania.

Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, jako gospodarz zjazdu, ograniczył swoją inicjatywę do: uzyskania dla gości 80 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, 40 proc. zniżek w teatrach, muzeach, galeriach sztuki, na statkach żeglugi po Wiśle, w ogrodzie zoologicznym, na wycieczkach itd.

Goście Warszawy mogą zwiedzać osobliwie miasta indywidualnie według wskazówek zawartych w programie zjazdu, który każdy otrzyma bezpłatnie w Kiosku Informacyjnym na Dworcu Gł. po przyjeździe do stolicy lub też grupami, korzystając z bezpłatnego przewodnictwa.

Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich oddziałach „Orbisu” i Wagon-Lits (Cook) w cenie 2,20 zł.

Zniżki kolejowe do Królewca

Gościom z zagranicy, odwiedzającym Targi Wschodnie w Królewcu między 18 a 21 sierpnia 1935 r. przyznały koleje niemieckie zniżkę 60 proc. nawet wtenczas, gdy pobyt ich w Niemczech trwa tylko jeden dzień, wliczając dzień przyjazdu do Niemiec. Przedkładając należy legitymację do zwiedzenia Targów.

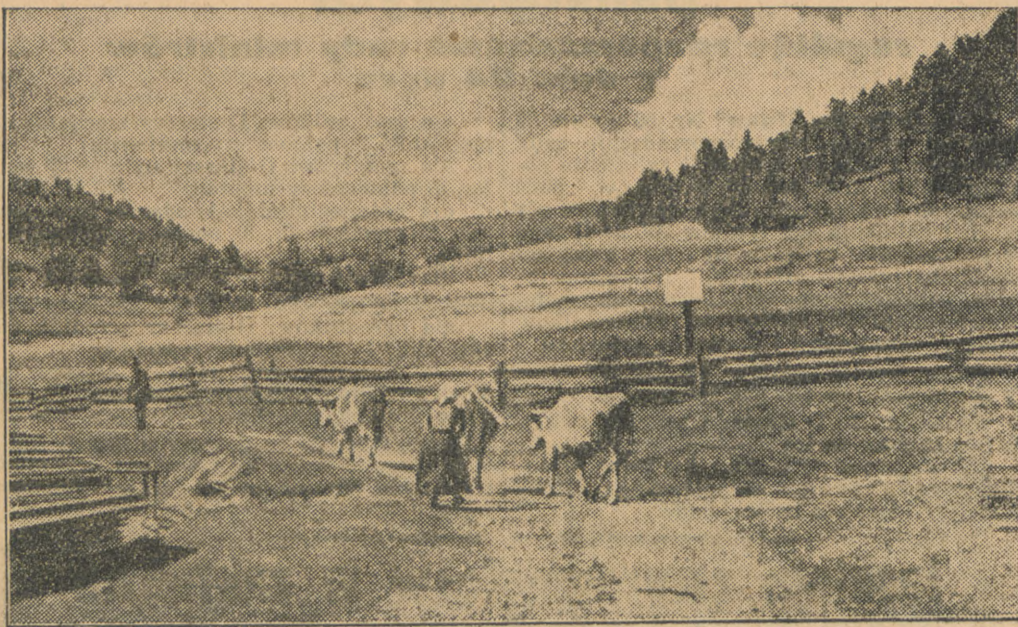
try dwie wycieczki, jedna trudna dla turystów wprawionych i druga jednodniowa zwykła. W ciągu dnia odbywać się będzie w dalszym ciągu zwiedzanie wystaw i jarmarku, zabawa ludowa na Wilczniku, odczyt o Tatrach, zaś wieczorem przedstawienie regionalne, zakończone wieczornicą grupy regionalnej.

W piątek 9 sierpnia wyruszy w Tatry dwudniowa wycieczka piesza niezależnie od niej półdniowa wycieczka dla osób mniej wprawnych. Dalszy program dnia analogiczny jak w czwartek 8 sierpnia.

W sobotę 10 sierpnia wyruszy od rana jednodniowa wycieczka piesza w góry. Program dnia wypełni zwiedzanie wystaw i jarmarku, odczyt P. T. T. na temat „Polskie zamorskie wyprawy alpinistyczne” i przedstawienie grupy regionalnej. Punktem kulminacyjnym dnia będzie wieczornica konkursowa wszystkich grup regionalnych, biorących udział w uroczystościach „Święta Gór”.

W niedzielę 11 sierpnia w dniu zakoń-

czenia uroczystości przybędzie do Zakopanego Pan Prezydent Rzeczypospolitej. W godzinach rannych nastąpi uroczyste powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez członków Komitetu i delegatów grup regionalnych, następnie odprawiona zostanie Msza Polowa w Jaszczerówce, po której nastąpi uroczysta defilada wszystkich grup regionalnych, połączona ze spodem owiec ze wszystkich hal tatrzańskich. Defiladę odbierze sam Pan Prezydent. W południe nastąpi złożenie wieńca pod pomnikiem Chałubińskiego i wielka zbiorowa manifestacja złożenia hołdu górcom. Po przerwie obiadowej odbędzie się na Antolówce festyn góralski, połączony z produkcjami grup regionalnych i z rozdaniem nagród, oraz dyplomów. Wieczorem na szczytach górskich poraz drugi zostaną rozpalone wici na znak zamknięcia uroczystości, oraz nadany będzie zapomocą żagwi sygnał świetlny. Dzień zakończy iluminacja Tatr i wspaniała niespotykana dotąd w Polsce pokaz ogni sztucznych.



Powrót z pastwiska do zagrody — obrazek z naszego Podkarpacia.

W. BABINICZ.

Kilka słów prawdy...

Przed kilku laty wiele hałasu wywołał artykuł pewnego dziennikarza wielkopolskiego, który jako motto do naiwnych swoich wywodów przytoczył trawestację zresztą wersetu: „Przyszli dżicy i nadzy ludzie ze wschodu i poczęli siać zgorzenie...” Tymi dżikusami, co to bez ubrań, w negliżu zaczęli sobie paradować na ulicach miast zachodniej Polski, byli nie kto inni, oczywiście, jak „galicjoki i galicjoki z kongresowy”.

Od chwili ukazania się owego sławetnego artykułu upłynęło, jak się rzekło, lat kilka. Zmieniło się w tym czasie niejedno: galicjoki, kongresowiaki, poznaniaki i pomorzanki pokumali się ze sobą, tamci zaś ze wschodu oszołomieni świeżym pobratymstwem z zachodem wpadli w zachwyty wielki i tłumnie zaczęli objeżdżać zachodnie połacie kraju. — Stało się więc, że co roku wędrują po Pomorzu niezliczone rzesze turystów. Toruń oczywiście jest osi z zainteresowań. Poprostu Mekka. Codziennie przecież widzimy ciceronów toruńskich, którzy szeroko prawią o cudzie krzywej wieży dziesięciokątnej i setkom słuchaczy, wpatrzonych z niemym zachwytem i głębokim wzruszeniem w tak dobrze sobie znane, tak bardzo bliskie odpadki i strzępy, w rozwieszona brudna bielizna i inne dowody trwałego niechlujstwa.

Przypaść mi ostatnio w udziale zaszczyt, podejmowania imieniem pewnej organizacji dwóch znakomitych wycieczek. W skład jednej z nich wchodziło 80 osób, z wólcęgostwa i turystyki znanych w całej Polsce, z profesorami dr. Ormińskim i Patkowskim (znany krajoznawca) na czele. Ludzie ci przeszli 3000 kilometrów, zmierzili niemal całą Polskę w dwudziestu pięciu miesięcznych wypadach, zostawiając zwiedzanie najciekawszej części Polski — Pomorza — na ową jubileuszową, 25 z rządu wyprawę.

Awangarda wycieczki przybyła do Torunia nieco wcześniej, pragnąc przygotować na miejscu odpowiednie przyjęcie. Dla omówienia szczegółów wchodzimy na śniadanie do pewnej kawiarni, której już sama nazwa wskazuje, że jest bezwzględnie pomorska. Zajmujemy stoliki, czekamy długo na usługę, potem na najłuchszą w świecie kawę i wreszcie na rachunek.

Ceny są rewelacyjne. Nie kryzysowe, lecz krezusowe. Okazuje się, że śniadanie złożone z kawy (sic!) i 2-ch bułek kosztuje drożej, niż dobry obiad w dobrej restauracji. Jeden z wycieczkowiczów interwenjuje. Zjawia się właściciel. Diugotrwale szepoty i na-

rady. Wreszcie przeprosiny za pomyłkę (!) i wyrażone chęci zwrócenia nadwyżki. Wypadek podobny zdarzył się i innym wycieczkom w tej samej kawiarni-restauracji, raz nawet wycieczce zagranicznej.

Wycieczka, o której wyżej mowa, złożona z geografów, historyków, znanych działaczy społecznych etc. była oprowadzana z ramienia organizacji interesującej się ruchem turystycznym, przez... kilkunastoletniego chłopca. Młodzieniec zresztą skądinąd sympatyczny, nie mógł ani udzielić odpowiednich objaśnień ludziom-specem, ani mimo najlepszych chęci nie mógł zapobiec różnym przykrościom, na jakie wycieczka ta była ciągle narażana. I tak naprzykład ignorancja i niezadanie przewodnika narażają uczestników wycieczki na 24-godzinne opóźnienie, zmianę całej marszruty i niepotrzebne koszty.

Wypadki nietaktu, a nawet i grubiaństwa spotykały wycieczkę na każdym niemal kroku. I na cóż się zdała uprzejmość i serdeczne powitanie zgolonowane przez p. Samborskiego w progach Teatru Ziemi Pom., skoro kilka kroków dalej bileter (?) tegoż teatru arogancko i grubiańsko traktuje kierowników tej wycieczki, powołując się na jakieś fantastyczne rzekome przepisy.

W innym wypadku grupa gości z zagranicy, niewładająca językiem polskim była do tego stopnia napastowana o datki przez służbę, wólcęgów i żebraków, i tak na każdym kroku wyzyskiwana, że jaknajprędzej opuściła Toruń.

Ziemie Pomorza objeżdżają ciągle wycieczkowicze, swoi i z zagranicy. Liczni zśród nich pragną ujrzeć Pomorze bez ochrony czynników oficjalnych, bez mów i gotowych obiadów. Pragną podpatrzeć życie Pomorza z bliska i bezpośrednio. Zajrzyć nam w oczy, nam, którzy mamy, powiedzmy to szczerze, zbyt wygórowane pojęcie o swej rzekomo zachodniej cywilizacji, o której tyle piszemy i mówimy.

Są i tacy fanatycy, którzy na swój koszt zwożą ze wschodnich dzielnic niedowiarów, by im to pokazać.

Trzeba o tem wiedzieć i pamiętać! Liczne pomorskie towarzystwa kulturalne muszą zapobiec wypadkom, przytoczonym powyżej. I to jaknajprędzej i w sposób bezwzględnie zdecydowany. Piętnować wybryki, złą wolę i szkodliwą niezadanie w obronie istotnej kultury pomorskiej.

PAWILON RESTAURACYJNY
Firma „POLSKA RYBA”

właśc.: JOZEF KONKEL
na terenach Wystawy Przem.-Rzemieślniczej
w GDYNI

(ul. Rybacka róg Waszyngtona)
zaprasza na specjalne dania rybne

Od godz. 19:00 do 2:00 nad ranem
KONCERT I DANCING TOWARZYSKI

Wejście bezpłatne. Ceny potraw i napojów
rewelacyjnie niskie. 6676

„Święto Gór” będzie wspaniałą rewją strojów ludowych

Z okazji zjazdu do Zakopanego w czasie „Święta Gór” grup regionalnych górali, zamieszkujących całe pasmo Karpat od Śląska Cieszyńskiego po Czarnohorę, odbędzie się w czasie od 4 — 11 sierpnia cały szereg wieczornic i przedstawień teatralnych z udziałem górali w autentycznych strojach ludowych.

Będzie to wspaniała rewja, nie mająca sobie dotąd równej w Polsce. Na zasadzie dotychczasowych zgłoszeń przewidywany jest już udział górali ze Śląska Cieszyńskiego, Bojków, Lemków, górali podhalańskich i Huculów. Znajdować się będą wśród nich grupy wcale, lub prawie wcale nieznanne dotąd szerokim rzeszom Polaków z innych stron kraju.

Przed oczami widzów przedelfują barwne pochody ludu góralskiego, a wspaniałym uzupełnieniem ich będzie zorganizowanie szeregu regionalnych widowisk, przeplatanych pieśniami i tańcami charakterystycznymi dla poszczególnych grup i dzielnic.

Tegoroczne „Święto Gór” zademonstruje piękno strojów góralskich, bogactwo motywów muzycznych, a wreszcie oryginalne tańce oraz jedność kulturalną.

Niechaj nikogo, komu miła jest pieśń i strój naszych górali, nie zabraknie w Zakopanem w czasie tego pierwszego i wielkiego ich święta. Pokażmy naszym braciom, przybyłym z gór, że się interesujemy ich życiem i tradycją i, że na pierwszy zew spieszymy na poznanie się z nimi.

Czar muzyki góralskiej

Podhale zamknięte od południa ścianą krzesanic tatrzańskich od północy odgródzone porośnięte lasem Beskidami i Gorcami, stanowiło przez wieki całe odrębny świat, zupełnie w pozostałych częściach Polski nieznan.

Dzięki temu odosobnieniu zachowali górale tamtejsi po dziś dzień swoją odrębną muzykę i taniec, nie mówiąc już o swoistej ich gwarze, zdobnictwie, stroju i sztuce.

Dawna niedostępność i pierwotna dzikość Tatr i Podhala, oraz ciężkie warunki bytu wsi góralskiej sprzyjały powstaniu zbójnictwa, do czego przyczyniło się również gorące uwielbienie przez górali nieograniczonej zadniemi więziami „ślebody”.

Zbójnicy i ich swoisty tryb życia, oraz przedziwne wyczyny stworzyły cały bogaty odrębny rozdział w muzyce i tańcu góralskim. Nuta sentymentalnego uwielbienia dla ich niezwykłego życia przebiegała się do dziś dnia w legendach, pieśniach i tańcach góralskich.

Niezależnie od całej bogatej epopei zbójniczej znalazły swój wyraz w muzyce i tańcu góralskim granitowe wierzchy, szumiące potoki i zielone hale, jednym słowem cały świat z nimi zespolony świat tatrzański.

Na Podhale i Tatry jeżdżą corocznie tysiące ludzi, a mimo to tak mało osób zdołało usłyszeć prawdziwe pieśni góralskie podziwiać ich nastrojowe tańce, albo wsłuchać się w owe przedziwne odrębne a jednocześnie tak silne tony muzyki, która swój początek czerpie w szumie wiatrów halnych, rwących potoków i echu lasów jodlowych. A już napewno nikomu dotąd nie udało się posłuchać w ciągu paru godzin muzyki i pieśni przeplatanych tańcem, odtworzonych przez wszystkich naszych górali od Tatr aż po Czarnohorę.

Z wielkiem dlatego uznaniem i radością należy powitać inicjatywę zorganizowania szeregu spektakli artystyczno-muzycznych w okresie trwania „Święta Gór” w Zakopanem. Z okazji niebywałego dotąd masowego zjazdu paru tysięcy górali ze wszystkich gór naszych do Zakopanego odbywać się będą w czasie tym t. j. od 4 do 11 sierpnia wieczornice góralskie i ludowe regionalne widowiska.

Komu miły jest śpiew, taniec i muzyka góralska, ten niewątpliwie skorzysta z okazji i odwiedzi w okresie „Święta Gór” Zakopane, zwłaszcza, że Ministerstwo Komunikacji przyznało na czas trwania tej wyjątkowej uroczystości indywidualne zniżki kolejowe do Zakopanego w wysokości 70 proc. od normalnej taryfy osobowej, ważne ze wszystkich stacji na terenie Polski.

Na ziemiach Pomorza

„Ognisko“, które zastępuje ognisko domowe...

Nie będzie to rewelacja, jeśli powiemy, że w Bydgoszczy istnieje, pracuje, a nawet rozwija się pomyślnie Ognisko żeńskie Organizacji Młodzieży Pracującej, żeński popularny „OMP”. Nie od rzeczy jednak będzie, jeśli do żywotnej tej placówki podejmiemy nieco bliżej, gdy popatrzymy, jak pracują bydgoskie „ompiaczki”, jak się czują w swoim pierwszym „Ognisku”, zastępującem wielu młodym dziewczętom ogniska domowe. Tak się akurat złożyło, iż otrzymaliśmy zaproszenie od kierowniczkę I Ogniska żeńskiego O. M. P. w Bydgoszczy im. Marji Curie-Skłodowskiej, ob. **Eugenji Kossowej**.

Ognisko żeńskie O. M. P. mieści się na „najniższym piętrze” znanego wszystkim w Bydgoszczy gmachu wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej. Wchodzi się do niego od strony parku. Mimo, że dość niski sufit, a wysokie przytem parapety okienne zdradzają suterenny charakter mieszkania — ubikacje, mieszczące Ognisko zaraz na pierwszym rzut oka robią wrażenie nader miłe: Białe sufity, lśniące tapety i dobrze wyszrotowane podłogi, oraz kilka kobiecych drobiazgów, zdobiących ściany, harmonizuje z pogodnym nastrojem, panującym w Ognisku. Jest krótko po godzinie 6-tej wieczorem, to też „ompiaczki” znajdują się przy swoich zajęciach. Schodzą się one codziennie w dni powszednie o godz. 18, w niedziele i święta już popołudniu, spędzając czas według zgóry ustalonego programu. Właśnie odbywa się lekcja robótek. Po przez czytelną wchodzą do przytulnego pokoiku, gdzie wokoło stołu zgórą 20 członkiń O. M. P. z zamilowaniem wykuwa igłami w szarem samorodnym płótnie barwne desenie. Wśród obywaterek znajduje się instruktorka ob. **Tomaszewska**, która z robótką w ręku krąży od jednej do drugiej, udzielając fachowych wyjaśnień, dotyczących ściągów, wzorów i t. p. uwag, nie zrumieniałych dla przeciętnego przedstawiciela płci nienadobnej. Po krótkiej konsternacji, jaka zapanowała wskutek niespodziewanego „najścia” naszego na pracownię, zażegnanej kilkoma „marsowemi” poruszeniami brwi obywatelki kierowniczkę, obroty igieł i szydełek przybrały normalne tempo, a w tej samej prawie chwili rozległ się śpiew. Słowa pieśni bardzo często rozlegają się w „Ognisku”, gdyż śpiew również należy do programu wyszkolenia.

Wyczerpujących wyjaśnień co do pracy w Ognisku udziela nam kierowniczka ob. **Kossowa**. Dowiadujemy się więc, że I Ognisko (wkrótce ma powstać w Bydgoszczy więcej ognisk) liczy obecnie 32 członkinie, podzielone na trzy zespoły. Pracą wyszkoleniową i organizacyjną kieruje Zarząd, składający się ponadto z zastępczyni kierowniczkę i gospodyni Ogniska ob. **Korduli Mrotkówny**, referentki wychowania fizycznego ob. **Barbary Mrotkówny**, ref. kult. ob. **St. Kruczkówny** i ref. biurowej ob. **Dwernickiej**. Skromną funkcję członkini Zarządu pełni dyrektorka żeńskiej Szkoły Zawodowej ob. **Makowska**, która zawsze spieszy z cenną swoją radą wszystkim członkiniom Zarządu, jak i poszczególnym „ompiaczkom”.

Chociaż przeżywamy obecnie „sezon ogórkowy”, w którym życie organizacyjne — przynajmniej jeśli chodzi o nasz światek bydgoski — wyraźnie usypia, a wiele nawet bardzo w ciągu innych miesięcy aktywnych zreszeń pracuje na „małych obrotach”, w Ognisku O. M. P. wra pracą. Oprócz kursu szycia i haftowania odbywa się obecnie kurs nauki pływania (w pływalni garnizonowej), z jesienią zaś uruchomione zostaną kursy dalsze, a mianowicie: kroju i szycia, gotowania i fryzjerstwa. Do pracy przystąpi również sekcja teatralna, znana w wzorowego zorganizowania akademii ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego.

Program wyszkoleniowy uwzględni życie towarzyskie w całej rozciągłości. Oprócz wykładów i pogadanek urządzone są od czasu do czasu wieczorki, przyczyniające się do coraz bliższego zacieśniania węzłów współzależności członkiń Ogniska.

Ostatni teg rodzaju wieczorek odbył się w ub. tygodniu w sali I. K. R. przy ul. Świętojańskiej.

Życie „ompiaczek” podobne jest pod wieloma względami do życia harcerek. Program pracy przewiduje również szereg stopni, do zdobycia których „ompiaczki” stale uzupełniają swoje wiadomości, doskonaląc się, wychowują, doskonałą. Wymagania te obejmują wszystkie dziedziny życia obywatelskiego, od zachowania poczawszy do szeregu sprawności praktycznych włącznie. Tak, jak harcerka np. znać musi prawa harcerskie, by otrzymać lilijkę, tak „ompiaczka” wykazać się musi umiejętnościami prawidłowego zaadresowania koperty listowej, ażeby awansować do I-go stopnia.

W b. roku — po okresie letnim założone zostaną w Bydgoszczy dalsze ogniska O. M. P., tak męskie, jak i żeńskie. W związku z tem w tych dniach wyjeżdżają do Jastarni do Centralnego obozu O.M.P. 4 członkinie tut. Ogniska żeńskiego na kurs komendancki.

Po krótkiej pogawędce w kancelarii Ogniska opuszczamy „ompiaczki” z świadomością, że Ognisko to wielu członkiniom zastępuje ogniska własne. Jest wśród nich bowiem większość bezrobotnych, córek bezrobotnych rodziców, w domach których ogień rodzinny słabo, a czasami wcale nie płonie...

Zamiast osobnych zawiadomień.

Dzisiaj o godz. 7^{1/2} zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasz najukochańszy syn, brat i szwagier **ś.p.**

lekarz prakt.

Dr. Emil van Huellen

naczelny lekarz wojskowy rezerwy
odznaczony krzyżem żelaznym I. i II. klasy oraz szeregiem innych wyższych orderów.

Solec-Kujawski, 29 lipca 1935 r.

Marie van Huellen urodz. Böhler
Dr. Adolf van Huellen
Frieda van Huellen, urodz. Ramm

Obchód 25-letniej pracy Kółka Rolniczego w Wielkim Klinczu

Ubiegła niedziela ściągnęła do W. Klincza kilkuset rolników i gości z bliższych i dalszych stron. Jechano wozami, brykami i na rowerach, aby licznym udziałem zadokumentować uznanie dla zasług organizacji i jej przewodników. Już na długo przed zapowiedzianą godziną rozpoczęcia uroczystości zebrali się rolnicy około wzniesionej na ten dzień sceny pod odkrytym niebem. Nie odstraszyli też nikogo strugi deszczu. Mówiono, że raz na 25 lat można nawet i zmoknąć.

Punktualnie o godz. 16,30 wyruszyło Kółko Rolnicze z W. Klincza z Zarządem PTR. i Jubilatami p. Okrojem na czele po nowy sztandar. Pochód poprzedzała orkiestra Młodzieży KSM i poczet chorągwiarzy K. R. z Kościerzyny. W tej chwili nadjechał pan starosta z małżonką i ks. prob. dr. Ruchniewicz z ks. Gronowskim oraz p. Gundelach, kom. ziemski. Około ołtarza zasiadli rodzice chrzestni nowego sztandaru: pp. starostowie, prezes TRP. p. Konkolewski, pp. dyr. Różański, pp. Tempscy, pp. Lassowscy i inż. Lubowiecki.

Po nabożeństwie przemówił do zebranych ks. dr. Ruchniewicz, wskazując na znaczenie dzisiejszej uroczystości i życząc zebrany w serdecznych słowach błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy. Następnie zabrał głos gospodarz powiatu, życząc gospodarzom z W. Klincza, aby dotychczasowa ich praca znalazła liczących naśladowców i składającą gwóźdź dla sztandaru.

W dalszym ciągu składali życzenia i gwoździe pp. prezes Konkolewski, p. Julian E. Tempki, dyr. Szkoły Rolniczej p. Różański, instruktor inż. Lubowiecki, przedstawiciele Kółek Rolniczych z Kościerzyny, W. Podlesia, Foshuty, Głodowa, Grabowa, Wąglikowic, Niedamowa, Dobrogoszczy i Wierznicy oraz przedstawiciele Katol. Stow. Ludowego, młodzieży KSM oraz Przystosobienia Rolniczego i inni.

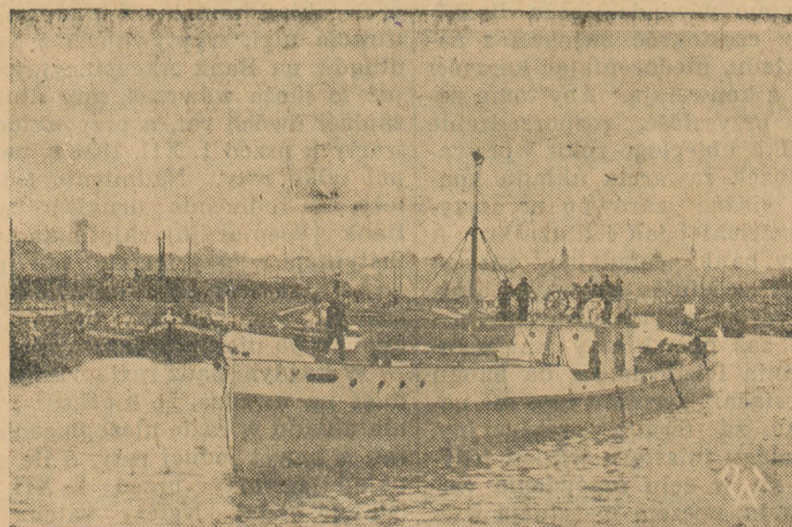
Za okazaną życzliwość dziękował imieniem Kółka prezes p. Lucjan Okrój, wskazując w prostych słowach na minione lata pracy i nawołując opieszalszych rolników do wstępowania w szeregi własnej organizacji.

Po ukończeniu ceremonii poświęcenia sztandaru i przemówieniach, zasiadli wszyscy do wspólnej kawy, urządzonej staraniem miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich i instruktorki p. Stankiewiczówny.

Dalszym punktem programu było przedstawienie amatorskie. Zespół młodzieży miejscowej grał doskonale, zebrał też zasłużone oklaski b. liczących widzów, których nie odstraszyło ani zimno ani deszcz. Ochoczą zabawą taneczną zakończono uroczystości w W. Klinczu.

Za dwudziestopięcioletnią działalność na polu gospodarzo - społecznym otrzymali dyplomy PTR. następujący rolnicy: pp. Lucjan Okrój, Jan Ciesielski, Józef Wicher, Teofil Bielawa i Augustyn Pałasz.

Nowy statek handlowy na Wiśle



Na Wiśle został spuszczonej nowy statek handlowy, który utrzymywać będzie regularną komunikację między Warszawą i Gdynią i zdolny jest do pływania na morzu. Statek posiada 265 ton pojemności, wykonany całkowicie w stożni Płockiej.

Gminę Rumja obowiązuje ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów miejskich

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Kościakowskiego, na którego podstawie do gminy Rumja w powiecie morskim mają zastosowanie przepisy ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dotyczące gmin miejskich.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października br.

Udzielanie informacji o przepisach importowych i celnych

Urząd Morski w Gdyni podaje do wiadomości, iż prowadzi w ewidencji zbiór przepisów importowych w krajach europejskich oraz zbiór przepisów celnych i dewizowych wszystkich krajów i udziela bezpłatnie wszelkich informacji z tej dziedziny na zapytania ustne, telefoniczne i pisemne.

Po informacji zwracać się należy do Oddziału Ekonomicznego, tel. 13-23.

Wioślarze wileńscy na wioślarskich mistrzostwach w Bydgoszczy

Wioślarze wileńscy pierwszy raz w historii sportu wioślarskiego Polski będą bardzo licznie reprezentowani w Bydgoszczy na wszechpolskich regatach o mistrzostwo Polski w dniach 3 i 4 sierpnia rb. Zawodników zgłosiły trzy kluby: Wojskowy Klub Sport. „Smigły” zgłosił Plewakowa do biegu jedynek pań o mistrzostwo Polski, a ponadto czwórki nowicjuszy, czwórki II klasy, ósemkę nowicjuszy i ósemkę II klasy. Akademicki Związek Sportowy zgłosił Kepla, który startować będzie w biegu jedynek. Spotka on się nareszcie z Vereyem i Tilgnerem. Będzie to niewątpliwie jeden z najciekawszych biegów regat, gdyż na pojedynkę Vereya z Keplem czeka od dwóch lat wioślarstwo polskie. Wileńskie Tow. Wioślarskie reprezentowane będzie w Bydgoszczy przez osadę pań czwórki półwyciągowej, która odniosła w Trokach piękne zwycięstwo, bijąc osadę WKS Grodno.

Ogółem Wilno zgłosiło się do 7 biegów, startując częściowo na łodziach, stawionych do dyspozycji przez ośrodek bydgoski (KTW i Frithjof).

Zarząd miasta Bydgoszczy ufundował nową nagrodę wędrowną na wioślarskie mistrzostwa Polski w Bydgoszczy

Bieg jedynek o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy rozgrywany był od szeregu lat o nagrodę przechodnią, ofiarowaną w swoim czasie przez Zarząd Miasta Bydgoszczy. W roku ubiegłym nagroda ta została zdobyta przez trzeci przez Akademicki Związek Sportowy w Krakowie (przez Vereya) i w myśl regulaminu przeszła na własność tego Klubu.

Aby tradycja istniejąca od wielu lat była zachowana, ofiarował Zarząd Miasta Bydgoszczy nową nagrodę, o którą ubiegać się będą w tym roku następujący wioślarze: Verey (mistrz Europy) z Krakowa, dr. Tilgner z Warszawy i Kepl z Wilna.

Skazanie złodzieja węglowego

Sąd Grodzki w Bydgoszczy w wyniku przeprowadzonej przedwczoraj rozprawy skazał na 3 miesiące aresztu 36-letniego Jana Grenowca z Maksymilianowa pod Bydgoszczą za kradzież węgla. Grenowca w dn. 9 i 10 kwietnia br. na stacji Maksymilianowo skradł około 700 kg węgla. Ponieważ wyrok ten był pierwszym dla skazanego — nie mógł Grenowca z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary skorzystać, to też po rozprawie w asyście policjanta powędrował do „ula”.

Muzykalny złodziej skradł dwa klarnety z estrady kawiarnianej w Bydgoszczy

Zam. przy ul. Śniadeckich 17 p. Feliks Klingenberg zgłosił wczoraj policji, iż nieznanymi jakimiś złodziejami skradł na jego szkodę z pewnej restauracji przy ul. Gdańskiej dwa klarnety przedstawiające wartość 400 zł — Kiedy, a przede wszystkim w jaki sposób złodziej dokonał kradzieży instrumentów, nie mógł poszkodowany opisać.

Co — kiedy — gdzie?

REPERTUAR TEATRU
ZIEMI POMORSKIEJ.

Czwartek 1 sierpnia — Inowrocław — „Most”; Tuchola — „Księżna Czardaszka”; Orłowo — Wieczór Wyrwicza.

Piątek 2 sierpnia — Chojnice — „Księżna Czardaszka”.

Sobota 3 sierpnia — Toruń — „Sprawa Moniki”; Gdynia — „Księżna Czardaszka”; Chojnice — Wieczór Wyrwicza.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

ANASTAZY KONKEL
Prezes Towarzystwa Rybackiego w Gdyni

Obecna sytuacja gospodarcza w rybołówstwie morskiem

Z chwilą odzyskania przez Polskę wybrzeża morskiego jedną z najważniejszych trosk naszego Rządu jest rozwój rybołówstwa morskiego na tutejszym terenie. Na rozwój i rozbudowę polskich flot rybackich rządłoży poważne sumy pieniędzy.

Ale już od dwóch lat mniej więcej okazuje się, iż obecna flota rybacka, jest zbyt duża i jej zdolność połowów znacznie przewyższa zdolność przetwórczą naszego przemysłu rybnego, oraz zapotrzebowanie na ryby na naszych rynkach zbytu.

Powyzsza sytuacja sprawia, iż mimo posiadania dostatecznego taboru rybackiego, oraz mimo udoskonalonych systemów połowu położenie gospodarze rybaków nadmorskich nie uległo znaczniejszej poprawie a nawet przeciwnie, od dwóch lat stale się pogarsza.

W porze zimowej na skutek braku dostatecznego zbytu dla ryb świeżych i wędzonych stosować się musi ograniczenia w ilościach łowionych ryb oraz w wyjazdach rybaków na morze.

W tej sytuacji wszelkimi siłami powinniśmy dążyć do stworzenia jak największego rynku zbytu dla naszych ryb morskich, gdyż od rozwoju tego rynku zależną jest egzystencja oraz dalszy rozwój naszego rybołówstwa morskiego. W pierwszym rzędzie należałoby rozwinąć przemysł rybny na tutejszym terenie do takich rozmiarów, aby mógł on przerościć całą podaż ryb z naszych połowów, tak w sezonie głównym t. j. w zimie jak i w lecie.

W sezonie letnim, na skutek zbyt słabego usprawnienia w transporcie drobnicy, oraz zbyt wysokich kosztów przewozu, ryby świeże z wybrzeża docierają w zbyt małych ilościach do większych miast w głębi Polski.

W miastach tych istnieje natomiast duży popyt na ryby i mogłyby być one poważnymi rynkami zbytu dla ryb łowionych przez naszych rybaków. Przez usprawnienie i potaniecie transportu możnaby w sezonie letnim który jest właściwie najcięższym dla przetrwania okresem dla naszych rybaków, usprawnić handel rybą i dać rybakom możliwość zarobków.

Chciałbym również podkreślić, iż rozwój rybołówstwa morskiego jest ściśle

uzależniony od rozwoju przemysłu rybnego na tutejszym terenie. Postulaty tego przemysłu w całym szeregu spraw są równocześnie postulatami rybołówstwa morskiego.

Tak jak wędzarnik zależny jest od rybaka tak rybak od wędzarnika. Toczące się obecnie pertraktacje gospodarcze z Gdańskiem, dotyczą ustalenia kontyngentów na wywóz ryb do Gdańska oraz na przywóz ryb z Gdańska do Polski. **Wysokie kontyngenty jakie Gdańsk otrzymuje na przywóz ryb do Polski, są groźne dla egzystencji tak rybołówstwa jak i przemysłu rybnego.** Najlepszym tego dowodem był tegoroczny sezon zimowy, kiedy przy cenie 2 złotych za 50 kg. świeżych szprotów w Gdyni, Gdańsk potrafił towar swój sprzedawać znacznie taniej.

Konkurencja przemysłu rybnego w Gdańsku grozi zagładą nie tylko tutejszemu przemysłowi rybnemu, ale również rybołówstwu morskiemu, gdyż powoduje w sezonie ograniczanie połowów i bezczynność naszych rybaków.

Rybacki tutejsi domagają się prawa wywozu ryb do Gdańska, i to wszelkich gatunków a przedewszystkiem flonder, śledzików, dorszy i miętusów. Również drobne rybołówstwo powinno mieć możliwość wywozu ryb do Gdańska, a szczególnie lepszych gatunków, jak lososi, mielnic, wegory i szczupaków.

Gdańsk ma bowiem otwarty rynek dla zbytu ryb w Polsce i to bez żadnej kontroli z naszej strony i tylko możliwość konkurencji na terenie Gdańska może nas uchronić przed skutkami konkurencji gdańskiej.

Warunki korzystania z kredytu rejestrowego

Poniżej podaje się warunki korzystania z kredytu rejestrowego, przyczem zaznacza się, że komunikat ten ma charakter jedynie informacyjny, przyznanie bowiem kredytu wymaga każdorazowo oddzielnej decyzji Banku.

1) Z kredytu pod rejestrowy zastaw zboża mogą korzystać rolnicy, którzy dają abso lutną gwarancję nienaruszenia zastawu.

Ci rolnicy, którzy dotychczas nie wywiązali się bez zarzutu ze swych zobowiązań wobec Banku, na kredyt zastawowy liczyć nie mogą.

2) Kredyty udzielane będą w ciągu całego okresu gospodarczego na pszenicę, żyto, jęczmień i owies zarówno w sнопie jak i w ziarnie, oraz na grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, rzepak, rzepik, len i konopie — wyłącznie w ziarnie.

3) Kredyty udzielane w okresie lipiec — październik winny być spłacone do 31 maja 1936 r. w następujących ratach:

w grudniu, styczniu i lutym po 20 proc w marcu i kwietniu po 15 proc. w maju 10 procent.

Spłata kredytów udzielonych w późniejszym okresie, tj. po 1 listopada, rozpoczynać się będzie w 2 miesiące od daty udzielenia kredytu z tem, że raty początkowe będą odpowiednio większe, całkowita zaś spłata musi być dokonana w ostatecznym terminie do dnia 30 czerwca 1936 r.

Przykłady: Podlega spłacie w następujących miesiącach

kredyt udzielony	I	II	III	IV	V	VI
w m-cu listop.	20%	20%	20%	15%	15%	10%
w m-cu grudniu	25%	25%	20%	20%	10%	
w m-cu styczniu	30%	30%	35%	15%		

Kiedy rolnik traci korzyści wynikające z konwersji długów na Bank Akceptacyjny

Na podstawie dotychczasowej praktyki Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo Rolnych w Toruniu stwierdziło, że wielu z pośród rolników uprawnionych do zawierania układów na Bank Akceptacyjny nie uporządkowało swych długów w drodze konwersji. Przyczyn tego szukać należy w pierwszym rzędzie w nienależytem uświadomieniu dłużników, którzy częstokroć zwlekali z zawarciem układu, niedoceniając korzyści związanych z konwersją. Aby temu zapobiedz na przyszłość, rozporządzenie z października ubiegłego roku wprowadziło obowiązek zawarcia układu konwersyjnego, ciężący zarówno na instytucji wierzycielskiej jak i dłużniku. A zatem każdy bank posiadający wierzycielności rolnicze winien zawiadamiać dłużnika do zawarcia układu konwersyjnego, dłużnik zaś obowiązany jest usuchać wezwania i zgłosić się do banku w ciągu miesiąca. Terminu tego nie należy uważać za termin prekluzyjny. Dłużnik w ciągu miesiąca winien jedynie zgłosić się w celu omówienia warunków układu, poczem instytucja wierzycielska wyznaczy odpowiedni termin do przeprowadzenia formalności układowych.

w m-cu lutym 35% 35% 30%
w m-cu marcu 60% 40%

4) Wysokość oprocentowania wraz z wszelkimi kosztami wynosić będzie 3 proc. p. a. Pod wszelkimi kosztami rozumie się: koszt szacunku, umowy, rejestrowej i blankietów wekslowych.

5) Przy ustaleniu wysokości kredytu Bank będzie kierował się następującymi normami: przy pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie, 50 proc. w sнопie i 60 proc. w ziarnie; przy gryce, grochu, pelusce, łubinie i fasoli — 30 proc. wartości giełdowej w ziarnie, oraz przy rzepaku i rzepiku, lnie i konopi do 50 proc. wartości giełdowej w ziarnie.

6) Potrącen zaległych rat podatku gruntowego Bank uskutecznić nie będzie.

Zaznacza się, że zboże oddawane pod zastaw musi być ubezpieczone od ognia w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu Oddział w Toruniu, składka zaś winna być opłacona do końca lipca przyszedłego roku, którą Bank zgadza się potrącić z pożyczki w myśl odnośnego porozumienia z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych.

Zboże może być przyjęte pod zastaw dopiero po dokonanyh spręcie, tj. po złożeniu go w stogach względnie zwiezieniu do stodoły. Nadmieniamy się przytem, że Bank wyłącza od zastaw zboża przeznaczone na potrzeby gospodarstwa.

O wyjeździe taksatora zawiadamia Bank telefonicznie względnie telegraficznie lub pisemnie, dlatego też pożądanym jest podanie poczty, ewent. nr. telefonu a ponadto, godziny i stacji gdzie mogłyby oczekiwać konie na taksatora.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA
z dnia 31 lipca 1935 r.

Żyto 40 ton 10,55—10,50—11,00—10,80; jęczmień jednolity 15 ton 14,90—13,75—14,25; zbiorowy 12,75—13,50; zimowy 14,00—14,50; owies 13,50 do 14,00; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. w. w. 19,50—20,00; gat. IB 0—55 proc. w. w. 18,25—18,50; gat. II 55—75 proc. w. w. 14,00—14,50; razowa 0—95 proc. w. w. 15,00—15,50; poślednia pon. 70 proc. w. w. 12,00—12,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. w. w. 26,00—28,00; gat. IB 0—45 proc. w. w. 24,25—25,25; gat. IC 0—55 proc. w. w. 23,50—24,50; gat. ID 0—60 proc. w. w. 22,50—23,50; gat. IE 0—65 proc. w. w. 21,50—22,50; gat. IIA 20—55 proc. w. w. 19,75—20,75; gat. IIB 20—65 proc. w. w. 19,25—20,25; gat. IIC 45—65 proc. w. w. 18,00—19,00; gat. IIF 55—65 proc. w. w. 13,75—14,25; gat. IIIA 65—70 proc. w. w. 13,00 do 14,00; gat. IIIB 70—75 proc. w. w. 11,75—12,25; do 14,00; gat. IIIC 70—75 proc. w. w. 10,25—10,75; otręby żytne wym. stand. 7,50—8,25; pszenne miakie stand. 3,25—3,00; pszenne średnie stand. 7,75—8,25; pszenne grube 8,00—8,75; otręby jęczmienne 9,00—9,75; rzepik zim. bez w. 24—26; rzepik zim. bez w. 23—25; groch: Wiktorja 24,00—26,00; Folgera 20—22; tulin: niebieski 11,50—12,50; żółty 12,25—13,25; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,75—5; jadalne nadnoteckie 3—3,75; placki ziemniaczane 11,25—11,75; maki: biały 13—13,50; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15,00—16,00; sruł soja 19,00—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.
Uwaga: Z powodu ukończenia feryj letnich zebrania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA
z dnia 31 lipca 1935 r.

Jęczmień przemalowy; I gat. 13,50—14,50; II gat. 12,50—13; maki żytnie wszystkie gatunki o 25 gr. niżej.
Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDŁĘCA
z dnia 30. 7. 1935 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi: Cena loco Targ. Poznań z koszt handlu.

Woly: pełnomięsiste, wytucz. nie oprężane 60—64; mięsiste, tucz. młodsze do 3 lat 52—56; mięsiste, tucz. starsze 46—50; mienne odżywione 38—42. Buhaje: wytucz. pełnomięsiste 58—60; tucz. mięsiste 50—58; nietucz. dobrze odżywione starsze 44—48; mienne odżywione 38—40.

Krowy: wytucz. pełnomięsiste 58—62; tucz. mięsiste 50—58; nietucz. dobrze odżywione 34—38; mienne odżywione 28—32. Jalołwice: wytucz. pełnomięsiste 60—64; tucz. mięsiste 52—56; nietucz. dobrze odżywione 46—50; mienne odżywione 38—42. Młodzie: dobrze odżywione 38—42; mienne odżywione 32—36.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytucz. 74—80; tucz. cielęta 66—70; dobrze odżywione 58—64; mienne odżywione 50—56. Owce: wytucz. pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 62—68; tucz. starsze skopy 1 maciorci 54—58; dobrze odżywione 44—50.

Świnie: tucz. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 90—94; pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 84—88; pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 74—80; mięsiste świnie ponad 80 kg 64—80; maciory i późne kastraty 78—84.

Przebieg targu: normalny.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDŁĘCA
z dnia 30. 7. 1935 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej 33—36; pozostałe pełnomięsiste, lub wytucz. 28—32; mięsiste 25—28.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 31—34; pozostałe pełnomięsiste lub wytucz. 26—30; pełnomięsiste 20—25; licho odżywione 15—20.

Jalołwki: pełnomięsiste, wytucz. najw. wartości rzeźnej 33—36; pełnomięsiste 30—32; mięsiste 26—29.

Cielęta: dobrze tucz. 64—60; średnio tucz. 45—52; licho 30—40.

Owce: opasy chłowne 42—45; średnio tucz. jagnięta i starsze skopy tucz. 36—39; tuje, pełnomięsiste owce 27—30.

Świnie: tuje ponad 150 kg. z w. 56—57; pełnomięsiste od 120—150 kg. z w. 56—57; pełnomięsiste od 110 kg. do 120 kg. z w. 55—56; pełnomięsiste od 100 do 110 kg. z w. 53—55; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. z w. 48—50.

Maciory 50—54.
Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg. z w.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 31 lipca 1935 r.

Dewizy: Berlin 213.15, 214.15, 212.15; Holandia 358.90, 359.80, 358.00; Londyn 26.18, 26.31, 26.05; Nowy Jork 5.277, 5.307, 5.247; Uewy: Nowy Jork telegr. 5.28, 5.31, 5.25; Paryż 34.98, 35.07, 34.90; Praga 21.93, 21.98, 21.88; Sztokholm 125.00, 125.65, 124.35; Szwajcaria 173.05, 173.48, 172.62; Włochy 43.43, 43.55, 43.31.

Tendencja: niejednolita.
Akeje: Bank Polski 93,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 84; Węgiel 11,50; Starachowice 34,25—34.
Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe: 5 proc. pożyczkowa 61,50; 4 proc. pożycz. prem. 66,50—68,50; 7 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 82,00; 4 1/2 proc. l. z. ziemskie 49; 5 proc. l. z. m. Warszawa z 1933 r. 59—58,75; 5 proc. l. z. Siedlec z 1933 r. 41,75.
Tendencja: dla pożyczek przeważnie mocniejsza; dla listów utrzymana.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

- 1 sierpnia
- 1291 Utworzenie t. zw. Związku Szwajcarskiego.
 - 1520 Urodził się Zygmunt August.
 - 1744 Umarł w miejscowości Varentin znany komik przyrodnik francuski Jean Baptiste de Lamarck.
 - 1798 Admirał angielski Nelson odnosi zwycięstwo nad flotą francuską pod Abukirem.
 - 1861 Umarł w Dziewiętniach w powiecie oszmiańskim, powieściopisarz Ignacy Chodźko, autor „Obrazów litewskich”.
 - 1879 Umarł w Warszawie wysoce zasłużony i ceniony pisarz i historyk obyczaju polskiego szczególnie miasta Warszawy Kazimierz Władysław Wójcicki, uczestnik Powstania Listopadowego.
 - 1914 Niemcy wypowiedają wojnę Rosji.

Dzień



w Toruniu

Czwartek
1
sierpnia

Kalendarzyk rzym.-Kat.

Czwartek: Piotra w okow. — Piątek: NMP. Anielskiej

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 1 sierpnia br.

Zachmurzenie zmienne z rozpodzieniami. Chłodno. W ciągu dnia polepszenie się stanu pogody. Wiatry północne i północno-zachodnie.

DYZUR APTEK.

Dziś i jutro w śródmieściu dyżuruje: Apteka Radziecka przy ul. Szerokiej; na Bydgoskim Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kosciuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś i jutro Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Ochłani życia”.
LIRA: „Rozkosze małżeństwa”.
ŚWIATOWID: „Ostatni sygnał”, (premiera).
ARJA: „Nana” według powieści Emila Zoli i „Karioka” (premiera).
CORSO: „Niewidzialny człowiek” i „Tom Mix”.

WYSTAWY.

— Dziś i codziennie od godz. 10 do 18 wystawa dzieł malarskich art. mal. Leszka Pindelskiego w willi przy ul. Słowackiego 35.

ZEBRANIA.

— Godz. 19. Zebranie nadzwyczajne Tow. Ogródków Działkowych i Osiedli im. Marszałka Piłsudskiego w sali „Ogniska” przy Szosie Chełmińskiej.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście. Kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny ciemny ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Pod Orłem”, Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Bar — Dancing. Najwykwintniejsza kuchnia pod kierownictwem znanych i pierwszorzędnych kuchmistrzów wydaje pierwszorzędne smaczne potrawy na miejscu, na wesela, rauty i przyjęcia. Smaczne obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo zniżone.

„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1935. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najsłodsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwankgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radiopodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewalacyjnych cenach. Przewinuje asygna Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Opłaczny, Franciszek Seidler, Toruń, Opłaczny i bandaże. Obok siedziby Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574. Dosta dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— Nagrody z obchodu „Wianków” w dniu święta Morza. Dowiadujemy się, że i nagrody ofiarowane przez p. prezydenta miasta Torunia i p. prezesa J. Zakrzewskiego za najefekowniejszą dekorację łodzi zbiorowych podczas tegorocznych wianków otrzymał 8 baon saperów, a za najbardziej pomyslową dekorację łodzi pojedynczych otrzymał Klub Kajakówców.

— Wpisy do a) pr. szkoły przysp. kupieckiego-spółdzielczego dla absolw. VII oddz. szkoły powsz., do b) wyższ. kursu dla maturantów absolw. VI wydziałowej, do c) kursu lekcji przysp. do matury licealno-handlowej (prawa ucz. II kategorii) dla pracowników z trzyletnią praktyką handl. urzędniczą, kolejową dla podoficerów itd. Toruń, Małe Garbary 5 — Dyrekcja. (8666)

— Kradzież w przelocie. — Elza Wegner zamieszkująca w Toruniu, przy ul. Łaziennej nr. 4, zgłosiła w policji, że we wtorek, dnia 30 bm., kiedy jechała autobusem z Rzęczkowa do Torunia, wypadła jej walizka, zawierająca garderobę wartości około 150 zł. Walizkę tę podniósł przejeżdżający rowem nieznany osobnik i ulotnił się w kierunku Chełmży. Dochodzenie w toku.

— Policja pracuje. We wtorek, dnia 30 zm., zgłoszono w Toruniu 6 wypadków różnych kradzieży, oraz spisano 3 protokoły za przekroczenie przepisów drogowych i 6 protokołów za przekroczenie przepisów administracyjnych. Tegóż dnia 30 zm. przytrzymało w Toruniu 2 dziewczyny rejestrowane za wałęsanie się w miejscach dla kobiet kontrolnych zakazanych, 2 osobników za wywołanie awantury i zakłócenia spokoju, oraz 2-ch za pijanstwo i awantury. Przytrzymało natomiast do dyspozycji władzy sądowej względnie Starostwa Grodzkiego w mieście.

— Z urzędu poczt.-telegraf. w Toruniu. Dla wygody abonentów telefonicznych Urząd Telef.-Telegraf. w Toruniu wprowadza z dniem dzisiejszym 1 sierpnia zawiadomienia o wysokości rachunków telefonicznych podobnie, jak było poprzednio za pośrednictwem P. K. O. Abonenci otrzymawszy zawiadomienie na blankiecie „rachunku bieżącego” mogą skutecznie wpłacić bezpośrednio w kasie Urzędu Telef.-Telegraf. lub wypełniwszy blankiet w każdym urzędzie pocztowym. Od dnia 1 sierpnia ściąganie opłat za pośrednictwem listowych ustaje.

Cenny dar konsula p. Br. Hozakowskiego dla Muzeum Pomorskiego

Konsul Republiki Francuskiej p. Bronisław Hozakowski skierował w dniu wczorajszym następujące pismo:
Do JWielmożnego Pana
Wojewody Pomorskiego
Stefana Kirtiklisa

Torun

Niniejszem pozwalam sobie wręczyć JWielmożnemu Panu Wojewodzie oryginalny szkic Artura Grotgera z roku 1856, t. j. z najmłodszych lat wielkiego mistrza.

Szkic ten, przedstawiający charakterystyczny cykl z „Pana Tadeusza”, ofiarował Artur Grotger rodzinie Działow-

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

W dniu 28 lipca br. w Urzędzie Stanu Cywilnego ogłoszono następujące urodzenia: elektrotechnik Józef Piasecki — syn; robotnik Bolesław Boguńkowski — syn; dozorca Jan Zieliński — syn; malarz Franciszek Gardzielewski — córka; maszynista Stanisław Boryczko — syn.

Śluby: kupiec Józef Goldfeder i Alieja Bliewert.

Zgony: Witold Pilch Grudziadzka 159 — 3 mies.;

NADBRZEŻE

W ciągu dnia 28 lipca na brzegu toruńskim wyładowano 5 wagonów węgla, 5 cuku, 4 sody i koniczyne; naładunku zaś nie było.

STATKI

W dniu 28 lipca przez Toruń przepłynęły Wisłą następujące statki na trasach: — Tczew — Warszawa „Saturn”, „Belgia”; Warszawa — Tczew „Witeź”, „Goniec”; Warszawa — Gdańsk „Hetman”; Gdańsk — Warszawa „Jagiello”; Toruń — Warszawa „Piaś” hol. z 1 berl. ład. ryżem; Warszawa — Toruń „Piaś” hol. bez holunku; Toruń — Warszawa hol. „Posejdon” 3 berl. różnych towarów; Warszawa — Toruń hol. „Goplana” bez holunku; Warszawa — Toruń hol. „Kołataj” z 8 berlinkami próżnemi.

Powrót zespołu komedjowego Teatru Ziemi Pomorskiej do Torunia

Po pięcioletniej nieobecności, na deski naszego teatru, wraca zespół komedjowy, który gościnnie występował w Gdyni oraz dojeżdżał do okolicznych miast: Wejherowa, Pucka, Kartuz, Juraty, Gdańska i Sopot, gdzie artyści nasi entuzjastycznie byli przyjmowani. Dyrekcja wznawia w Toruniu kapitalną sztukę Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”. Sztuka ta w tryumfalnym pochodzie obszła sceny całego świata i do dziś utrzymuje się na repertuarze stolic europejskich.

Sztuka ta otrzymuje w Toruniu pierwszorzędną obsadę: w roli Moniki wystąpi p. Wanda Stanisławska, godną jej partnerką będzie p. Hanna Małkowska, która w tej roli odniosła wielki sukces na scenach warszawskich. W roli Antosi wystąpi p. Laura Kopczyńska, która zalicza tę rolę do najlepszych swych kreacji. Reżyserja Hanny Małkowskiej. Sztuka ta otrzyma całkowicie nowe wnętrza, projektowane przez niezawodnego p. F. Krassowskiego.

skich z Młowa, odwiedzając się za doznana gościnie w polskim domu szlacheckim na Pomorzu.

Rysunek ten świadczy o wysokiej już początkowej twórczości naszego mistrza, a posiadający wysoki charakter patriotyczny, także o patriotycznych uczuciach ziemian Pomorza.

Jako obecny właściciel, składam go na ręce JWielmożnego Pana Wojewody, jako dar dla powstającego za Jego wielką inicjatywą, Muzeum Pomorskiego.

Łącząc wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

(—) B. Hozakowski

30 strzałów ku chwale Ojczyzny w Toruniu

Konkurs strzelania o nagrody ufundowane przez Korpus Podoficerski Garnizonu Toruńskiego odbywający się dnia 7 lipca br. w strzelnicy krytej przy kasynie podoficerskiej przy ul. Przedzamcze-dobiega ku końcowi.

Zarząd prosi strzelających aby ukończyli rozpoczęte konkurencje jeszcze w pozostałych kilku dniach nie zwlekając z ukończeniem warunków do ostatniego dnia konkursu.

W ostatnich dniach przodują panowie.

Wspaniały wynik toruńskiej policyjnej czwórki z regat wioślarskich w Włocławku

Po niedzielnych regatach wioślarskich w Włocławku, jakie się odbyły pod sprężystym kierownictwem prezesa PZTW. p. Bojańczyka, uplasowały się kluby biorące udział w wspomnianych regatach następująco:

- 1) miejsce zajął Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 45 pkt.
- 2) miejsce Tow. Wioślarskie we Włocławku 36 pkt;
- 3) Kujawski Klub Wiośl. Włocławek 14,5 pkt.
- 4) Klub Wioślarski Toruń 13 pkt.
- 5) Wojskowy Yacht Klub, Włocławek — 9 pkt.
- 6) Klub Wioślarski Gdańsk 3 pkt.

7) Tow. Wiośl. Płock 2 pkt.

8) Klub Wiośl. „Gopło” Kruszwica 1 pkt.

W wymienionych regatach wspaniały sukces odniosła policyjna czwórka półwycigowa Toruńskiego Klubu Wioślarskiego, startująca poraz pierwszy w składzie pp. Stepniowski, Niepokój, Sawtyróg, Iwański i Młodzianowski (st.) zwyciężając wioślarzy Kujawskiego Klubu Wioślarskiego w Włocławku oraz Klubu Wioślarskiego Gopło Kruszwica, dzięki lepszej technice i ogromnej ambicji. Trener tych wioślarzy p. kpt. dypl. Chodacki może być zadowolony z rezultatu swej dwumiesięcznej zaledwie pracy.

KINO „LIRA”
ul. Strumykowa 3.

PREMJERA
Dla mężów i żon, kawalerów i panien, narzeczonej i rozwódek.

ROZKOSZE MAŁŻENSTWA

Przekomiczne dzieje aż sześciokąta małżeńskiego — Niebawale przygody trzech niewiernych żon i trzech niewiernych mężów.

Doskonały nadprogram i tygodnik aktualności

Początek 5-tej, 7-9
W niedziele o 8, 5, 7 i 9-tej.

Młgawki toruńskie
Krakowiaki wyborcze

Dawniej, gdy wybory
Były na tapecie,
Działy się historje...
Pamiętacie przecie.
Oj dana.
Głosy kaptowała
Nie partja, ni prasa,
Lecz zwykle partyjna
Wyborcza kielbasa
Oj dana.
W tych „czystych” wyborach
Lud się raczył zdrowo —
Zwykłą czystą z kropką,
Lub też... wyborową.
Oj dana.
Konwentylke, zjazdy,
Obiadzik, kolacja...
Te zwyczajnie znosi
Nowa ordynacja!
Oj dana.

Właściciele nieruchomości miasta Torunia

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Torunia zawiadamia, że dalsze podpisy na zgłoszenie delegata do Zgromadzenia Okręgowego Nr. 101 po myśli art. 33 Ordynacji Wyborczej do Sejmu składać można do dnia 3 sierpnia br. włącznie do godz. 12-tej w południe (punktualnie) w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Most Pauliński 1.

Zarząd zaprasza do wzięcia jak najliczniejszego udziału w spełnieniu tak doniosłego obowiązku obywatelskiego wszystkich właścicieli nieruchomości tak zrzeszonych w Stowarzyszeniu, jak i niezrzeszonych wraz z członkami ich rodzin uprawnionych do głosowania do Sejmu, (wiek ponad 24 lat).

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego

WYKAZ SUM, WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K.K.O. NA KONTOKOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 31 lipca na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach Starostwa):

- Klinkiernia i Cegielnia miasta Torunia, Rudak — 20,50 zł.
- Dyrektor Alfons Hoffmann w Toruniu — 10,00 zł.
- Centralna Kasa Spółek Rolniczych w/m łączna suma wpłat otrzymanych w lipcu br. — 53,83 zł.
- Razem — 84,33 zł.
- Stan z dnia 29 lipca — 57,835 zł. 20 gr.
- Stan w dniu 31 lipca — 57,919 zł. 53 gr.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury imieniem Stefana Żeromskiego w Toruniu.

Instytut ten złożył w redakcji naszej na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego złożył 10 zł. jako I-szą ratę, uchwalonej przez Zarząd instytutu sumy 30 zł., której z powodu niezamożności i koniecznych inwestycji wpłacić w całości nie może, rozkłada tę sumę na dwa lata.

Na białym czworoboku
ŚWIATOWID — „OSTATNI SYGNAŁ”.

Filmy lotnicze mają swój szczególny patos. I nie dziwnie — inaczej bowiem „pływa” życie ludzi, zawieszonych dosłownie pomiędzy niebem a ziemią, niż egzystencja zwykłego człowieka.

Namiętności ich, miłość, lub nienawiść, są bardziej gwałtowne, a w bohaterstwie rzadko kto lotnikom dorówna.

Historja dwóch braci pilotów obfituje więc z konieczności w momenty pełne napięcia, umiejętnie wyzyskane przez zręczną reżyserję, przyczem Sally Eilers posiada wdzięk niezrównany, a Ryszard Barthelmess jest przystojnym mężczyzną i zdolnym aktorem.

Nadprogram komedja amerykańska i wyjątkowo tym razem zajmujący tygodnik PAT'a.

Kino „ARJA” (Dziś w czwartek) i dni następnych kolosalny podwójny program

NANA dużej miary film wg. niem. powieści EMILA ZOLI. Jest to dramat kobiety, która nikomu szczęścia nie przynosi. „Nana” to synonim grzechu. W r. g. ANNA STEN i FILIP HOLMES.

„KARIOKA” II. Znakomity taneczno-śpiewny film pt. W rol. g. DOLORES del RIO i GENE RAYMOND

Pocz. 5.50 i 8.50 w niedz. 2.40 5.50 i 9.00
Ceny: 0.50 i 1.00 zł

Z całego kraju

KOSA W KRTAŃ

We wsi Niedźwiedz, pow. miechowski, popełnił samobójstwo Jan Karcz, właściciel 18 morgowego gospodarstwa, wbijając sobie kosa w krtań. Skutkiem przecięcia naczyń krwionośnych Karcz zmarł w niespełna godzinę. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA

Na drodze Tarnów — Pilzno nastąpiło zderzenie 2 motocyklistów, jadących w przeciwnych kierunkach, inż. Witolda Hennela z Mościc i Jana Majewskiego, studenta medycyny uniwersytetu lwowskiego. Obaj motocykliści doznali strzaskania lewych nóg i w stanie b. ciężkim przewieziono ich do szpitala w Tarnowie.

SPŁONEŁO 15 ZAGRÓD WIEJSKICH

We wsi Tczow, pow. Kosienickiego w zagrodzie Wojciecha Ziaryzka wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 15 domów mieszkalnych, 17 stodół i 11 obór. Straty wynoszą około 100.000 zł. Pożar spowodowały dzieci Zwierzaka, pozostawione bez opieki.

POŚWIĘCENIE REWINDYKOWANEGO KOŚCIOŁA NA WOŁYNIU

W Wyszogrodzku odbyło się uroczyste poświęcenie rewindykowanego na mocy dekretu wojewody wołyńskiego kościoła, który w roku 1891 był przez władze rosyjskie zabrany na rzecz cerkwi prawosławnej.

Aktu poświęcenia dokonał biskup sufragan łucki Stefan Walczykiewicz w otoczeniu przedstawicieli duchowieństwa, władz i licznych delegacji miejscowej ludności zarówno katolickich jak i innych wyznań.

Nabożeństwo w rewindykowanym kościele odprawił b. proboszcz wyszogrodzki infułat Zieliński, który wkroczył do świątyni po 53 latach nieobecności wobec 8 tys. wiernych przybyłych z okolicy oraz pielgrzymów z całego Wołynia i Małopolski Wschodniej. Kazanie wygłosił ks. biskup Walczykiewicz i b. kapelan Marszałka prałat Tokarzewski, podkreślając znaczenie odzyskania przestarzałej świątyni, dzięki wojewodzie Józefskiemu, który przeprowadził rewindykację.

SKAZANIE NIEUCZCIWYCH FABRYKANTÓW SOLI

Sąd Grodzki w Grodnie rozpatrywał sprawę Izaaka Katza, Berka Krawca, Baranowicza i Nuchima Sokolańskiego, oskarżonych o przerabianie skażonej soli przeznaczonej do celów przemysłowych, na sól jadalną. Oskarżeni już od dłuższego czasu prowadzili swój proceder, poługując się fikcyjnym świadectwem przemysłowca. Sąd skazał oskarżonych po 50 tys. zł. grzywny, Krawca i Katza zaś po 6 mies. więzienia.

ELEKTRYFIKACJA WARSZAWSKICH PODMIEJSKICH LINII KOLEJOWYCH

W związku z elektryfikacją podmiejskich linii kolejowych, Polskie Koleje Państwowe przystąpiły do przebudowy stacji i przystanków na odcinku od Warszawy do Pruszkowa i od Warszawy do Otwocka. Na linii przuszkowskiej ruch towarowy będzie oddzielony od osobowego i skierowany, przez znajdującą się obecnie w budowie łącznicę Pruszków — Gołabki, na linię kaliską i dalej do stacji Warszawa — Towarowa. Na torach głównych linii Pruszków — Warszawa kursować będą tylko pociągi osobowe.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

56)

Powieść historyczna

— Jako cudzoziemiec, nie wiesz pan zapewne, że panny honorowe nie zwykły przyjmować w apartamentach Jej Królewskiej Mości odwiedzających, nienależących do Jej dworu.

— Wiem o tem doskonale, mój panie, i proszę mi wierzyć, że nie ośmieliłbym się uczynić tego kroku, gdybym nie był upoważniony do tego przez pannę de Carbonnelles, która prosiła abym ją odwiedził.

— Jeśli tak, to co innego...

Markiz de Prémoré uśmiechnął się mile.

— Wobec tego nie odmówię sobie przyjemności zaprowadzenia pana osobiście.

Sir Reginald życzyłby sobie zapewne innego przewodnika, ale siłą rzeczy musiał się zgodzić na propozycję markiza de Prémoré.

Nie omieszkał jednak na wszelki wypadek upewnić się dyskretnym ruchem ręki, że ma pistolet w kieszeni swego wytwornego dworskiego stroju. Zresztą wszyscy członkowie tajnego stowarzyszenia, do jakiego należał baronet a w

Przystanki zostaną całkowicie zmodernizowane; będą one wyposażone w wysokie perony, ułatwiające szybkie i wygodne wsiadanie podróźnych, żelazobetonowe dachy na słupach dla ochrony znajdującej się na peronie publiczności przed deszczem i pożełaniem na każdym peronie. Na niektórych przystankach o większym ruchu będą wybudowane tunele, które umożliwią dojeżdżenie podróźnych do peronu bez przechodzenia przez tory. Tunele te będą służyły również do komunikacji pieszej między częściami osiedli, położonymi po obu stronach linii kolejowej, co przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa. Położenie nowych peronów i tuneli zostało powiązane z planami regulacji i zabudowy osiedli.

Przystanki będą przystosowane do masowego ruchu podróźnych, przyczem układ ich jest taki, by w przyszłości, w miarę wzrostu ruchu, można było dobudować nowe tory i zupełnie oddzielić ruch podmiejski od dalekobieżnego.

Obecnie prowadzona jest budowa nowych peronów we Włochach, Ursusie i Piastowie oraz tunelu dla podróźnych w Pruszkowie. Na linii otwockiej wykonano roboty ziemne pod nowe perony i roboty przygotowawcze do budowy tunelu w Falenicy. Jednocześnie u-

stawiane są na obu liniach słupy do zawieszenia sieci elektrycznej.

Roboty budowlane na odcinkach z Warszawy do Pruszkowa i Otwocka mają być wykonane w ciągu roku bieżącego, całkowite uruchomienie pociągów elektrycznych na tych liniach przewidziane jest na wiosnę roku przyszłego, poczem kontynuowane będą prace nad przebudową odcinków od Pruszkowa do Żyrardowa i od Warszawy do Mińska Mazowieckiego.

ZATRUCIE CAŁEJ RODZINY MAKARONEM

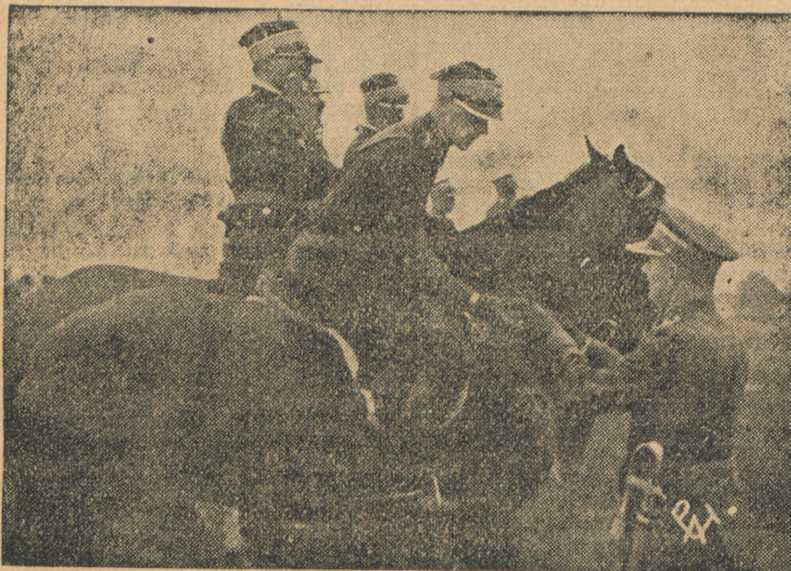
W Przyszowicach w pow. rybnickim wydarzył się tajemniczy wypadek zatrucia całej rodziny po spożyciu zupy.

Rodzina Anzelma Pilnego bezpośrednio po obiedzie doznała silnych bólów i wszystkich objawów towarzyszących zatruciu. Najprawdopodobniej przyczyną był makaron fabryczny zakupiony w jednym ze sklepów w Przyszowicach.

Zatruciu uległa żona Pilnego Anna i dwie córki 4 letnia Małgorzata i 3 letnia Krystyna stan ich jest bardzo ciężki.

Zawiadomione o wypadku władze prowadzą energiczne dochodzenia.

Zawody konne o mistrzostwo armji w Suwałkach



W Suwałkach odbyły się w dn. 25—28 bm. zawody konne o mistrzostwo armji „Militari”. Zawody składały się z prób: ujeżdżania konia w czworoboku, władania bronią, biegów w terenie i konkursu hippicznego. — Szef Dep. Kaw. płk. dypl. Karcz wręcza nagrodę zwycięskiemu zespołowi 17 p. ul.

Programy radiowe

Piątek, 2 sierpnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Prowadzą do gimnastyki”. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka poranna (płyty). W przerwie o godzinie 7.20 Dziennik poranny oraz Pogad. sport-turyst. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. 8.25-8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. Koncert zesp. W. Wilkosa. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert solistów (płyty). 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Zespół Z. Grossmana. 16.00 Odczyt z Katowic. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.50 Codz. odcinek przy: „Naparstek” — nowelka W. Grubińskiego. 17.00

„40 minut dla dzieci” — koncert ze Lwowa. 17.40 Muzyka lekka w wyk. Dorfmana (fortep.) — płyty. 1) J. Strauss: Odrogły wiosenne. 2) Lauer: Echa z Wiednia. 18.00 „Szlakiem autobusowym”: „Z gór Podhala do ojcowiskich skał” — reportaż — wygl. red. K. Muszałówna. 18.15 „Cała Polska śpiewa” — audycja z Krakowa. 18.30 Rezerwa. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Muzyka (płyty). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital skrzypcowy M. Poznańskiego. 19.50 Gawęda z Wilna. 20.00 „Skrzynka rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski. 20.10 Lekkie melodie w wyk. O. Obarskiej (piosenki). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitełberga. 1) Rossini: Uwertura do op. „Cyryll Sewilski”. 2) Humperdinck: Uwertura do op. „Jaś i Małgosia”. 3) Czajkowski: Serenada na orkiestrę smyczkową. 4) Rimski-Korsakow: Uwertura z „Nocy majowej”. 5) Czajkowski: Andante cantabile. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.00 Wiadom. sport. lokalne. 22.10—23.30 Muzyka taneczna (płyty). W przerwie o

godz. 23.00—23.05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ZAGRANICA

17.00 Wrocław. Koncert popołudniowy. 17.00 Hamburg. Wesole popołudnie muzyczne. 17.00 Sztuttgart. Koncert ork. wojskowej. 17.35 Budapeszt. Muzyka taneczna. 18.30 Beromuenster. „Ideal wolności w stosunkach polsko-szwajcarskich”. 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert symf. z Parku Kultury i Wypoczynku. 19.00 Hamburg. „Kompozytorzy bremeńscy”. 19.00 Koenigswusterhausen. Muzyka lekka. 19.05 Monachium. Muzyka kameralna. 19.25 Praga. Koncert radjoork. 20.00 Anglia (Reg. Progr.). Koncert radjoork. 20.15 Budapeszt. Wesoly wieczór. 20.15 Koenigswusterhausen. „Robotnik jedzie na urlop” — wesola podróż muzyczna. 20.40 Rzym. Koncert wieczorny. 21.00 Królewiec. Recital fort. 21.00 Wrocław. Godzina pieśni ludowej. 21.00 Lipsk. Koncert orkiestrowy. 21.00 Berlin. Utwory Beethovena. 21.00 Hamburg. Chór i orkiestra. 21.00 Kolonia. Koncert wieczorny. 21.45 Kopenhaga. Melodie węgierskie. 21.50 Anglia (Nat. Progr.). Koncert kwintetu. 21.55 Praga. Pieśni cygańskie. 22.00 Stockholm. Koncert kameralny. 22.00 Rzym. Muzyka taneczna. 22.05 Budapeszt. Koncert kameralny z udz. E. Dohnanyiego. 22.10 Wiedeń. Utwory J. S. Bacha. 22.25 Medolan. Recital wioloncz. 22.30 Koenigswusterhausen. „Nocna muzyka”. 22.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Radio Paris. Muzyka tan. 22.30 Sztuttgart. Marsze, tańce i pieśni. 22.30 Monachium. „Poeci fortepianu”. 22.45 Wiedeń. Muzyka popularna. 23.00 Koenigswusterhausen. „Prosimy do tańca”. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.00 Radio Paris. Koncert nocny. 23.30 Budapeszt. Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Odczytanie programu nad zieleń bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Tr. z Krakowa. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Tr. z Warszawy. 12.15 Tr. z Warszawy. 13.00 Tr. z Warszawy. 13.05 Tr. z Warszawy. 13.30 Tr. z Warszawy. 13.35 Muzyka lekka (płyty). 14.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Tr. z Warszawy. 15.30 Tr. z Warszawy. 16.00 Tr. z Katowic. 16.15 Tr. ze Lwowa. 16.35 Tr. ze Lwowa. 16.50 Tr. z Warszawy. 17.00 Tr. ze Lwowa. 17.40 Tr. z Warszawy. 18.00 Tr. z Warszawy. 18.15 Tr. z Krakowa. 18.30 „Podróż morską z Francji do Polski w roku 1653/54”. Pogadanka — wygl. Tadeusz Pietrykowski 18.40 Życie artystyczno-kulturalne i naukowe Pomorza. 18.45 Miniatury skrzypcowe (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu nad zieleń następną. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy. 19.50 Tr. z Warszawy. 20.00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 20.10 Tr. z Warszawy. 20.45 Tr. z Warszawy. 20.55 Tr. z Warszawy. 21.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Tr. z Warszawy. 22.03 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.10 Tr. z Warszawy.

KONCERT SOLISTÓW.

W czwartek, dnia 1 sierpnia nada Rozgłośnia Pomorska w Toruniu wspólnie z Warszawą koncert solistów.

W części programu, którą wykona Rozgłośnia Pomorska, wyst. przed mikrofonem pani Marja Dońska. Zasługuje na podkreślenie, że wykonawczyni kompozycji Szumann i Schuberta, pani Dońska, sformowała swój głos w zagranicznych konserwatorjach i była uczennicą słynnego muzykologa, prof. Sznabla. Występ młodej i utalentowanej tej śpiewaczki uzupełnią artystki warszawskie Ada Kamińska i Wiktoria Skwarczewska, których głos usłyszą radiostuchacze w części wykonawczej stacji warszawskiej. Koncert nadany będzie w czwartek, o godz. 16.15—16.50.

CAŁA POLSKA ŚPIEWA.

Kilkakrotne, udane występy Chóru Męskiego „Echo” z Bydgoszczy zjednały temu ze spólno śpiewaczemu popularność. Miłośnikom tych audycji komunikujemy, że w sobotę, dnia 3 sierpnia, o godz. 18.15—18.30 transmituje Rozgłośnia Pomorska na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja koncert z cyklu „Cała Polska śpiewa” w wykonaniu bydgoskiego Chóru Męskiego „Echo”. Dyryguje p. mgr. Alfons Roesler. Na program złożą się pieśni ludowe w opracowaniu Galia, Lachmanna i Wallek — Walewskiego.

dzi, którzy łatwo ustępują. Odnalazł dość prędko jakiegoś paza, którego zapytał, dokąd owe drzwi prowadzą.

— Do stajen — brzmiała odpowiedź.

Do stajen! W jakim celu markiz de Prémoré i sir Reginald podążali do stajen? Było to co najmniej nie zrozumiałe... albo też zbyt jasne.

W każdym razie wicehrabia natychmiast zdecydował, że dobrze będzie skierować się także w tę stronę, aby zobaczyć dalszy bieg wypadków. Rezygnując z musu z przejścia przez zamknięte drzwi, wyszedł pospiesznie z zamku, kierując się przez park w stronę zabudowań stajennych.

A tymczasem Helena niecierpliwiła się coraz bardziej, zdenerwowana przedłużającą się nieobecnością Thorncliffa. Trzykrotnie już otwierała drzwi salonu panien honorowych, obserwując bezskutecznie korytarze.

Marysia zaś, zatopiona w myślach, zapytywała sama siebie, czy wolałaby zobaczyć angielskiego baroneta, czy też przeciwnie, uniknąć krępującej rozmowy o tym nieszczęsnym balu...

Ponieważ nikt nie nadchodził, Helena zaniepokoiła się poważnie.

— Coś musiało się stać sir Reginaldowi — szepnęła.

— Ależ co znów! — zaprzeczyła Marysia. — Nie może poprostu znaleźć drogi, i to wszystko.

Ale Helena potrząsnęła nerwowo piękną główką, z której puder ulotnił się lekką mgiełką.

— Sir Reginald jest człowiekiem, który potrafi dać sobie radę w każdym położeniu, jeśli ktoś nie pomiesza mu nie spodziewanie szyków.

— Jak ty się o nim wyrażasz, Helenko! Z jakim podziwem! Powiedziałabym nawet z zachwytem!

— Możesz to powiedzieć. Sir Reginald jest człowiekiem z charakterem. Lubię mężczyzn, którzy wiedzą czego chcą.

— Nawet jeśli cię porywają?

Helena nie wzruszyła się tem pytaniem.

— Nawet wtedy, jeśli mnie usuwają z drogi, aby dopiąć celu, do jakiego dążą.

Zamyśliła się na chwilę, poczem rzekła:

— Ale położenie staje się nie do zniesienia. Trzeba się dowiedzieć...

— Czy chcesz, abym poszła szukać Antoniego, Helenko?

— Tak... albo właściwie nie. Pójdę sama dowiedzieć się, co się stało.

Wymawiając ostatnie słowa, Helena narzuciła na ramiona ciemny szal i ucałowała siostrę.

— Cokolwiekby się stało, nie ruszaj się stąd... Nie masz na to dość sił, i twoje tkliwe serce zdradziłoby cię.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W dniu 30 lipca 1935 r. zmarł śp.

JAN JARANOWSKI

Dzierżawca Majętności Myślicinek.

Zmarły był członkiem Rady Powiatowej, długosetnim członkiem Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego oraz podwójcem gminy Osielesko. Jego prawy i nieskazitelny charakter oraz gorąca miłość Ojczyzny, zjednały Mu ogólny szacunek całego społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci!

BYDGOSZCZ, dnia 31. VII. 1935 r.

Za Radę Powiatową, Wydział Powiatowy i Komunalną Kasę Oszczędności powiatu bydgoskiego
(-) **M. Stefanicki**
Starosta Powiatowy

6809

Od czwartku 1 sierpnia do soboty 31 sierpnia br.

sprzedaż posezonowa

Pończochy florowe . . . teraz 0,75	0,50	Szlify dam. jedw. . . teraz 2,25	1,95
Pończochy fil d'Ecosse. teraz 1,20	0,90	Motyłki dam. jedw. . . teraz 3,00	2,25
Pończochy jedw. do pr. teraz 2,90	1,95	Szlify dam. makko IV teraz 1,20	0,80
Pończochy matt . . . teraz 3,50	2,25	Szlify dziec. rozm. 00 teraz 0,90	0,50
Skarpetki damskie . . . teraz 0,60	0,35	Szlify damsk. Elastik teraz 1,75	1,25
Skarpetki męskie nic, teraz 0,50	0,30	Koszulki damsk. Elastik teraz 1,75	1,25
Bielizna damska jedwabna halki, koszulki, szlify, koszule nocne		Kalesony męskie makko teraz 1,80	1,20
		Koszule męskie makko teraz 2,00	1,60
		Kalesony męskie krótkie teraz 2,10	1,50
		Kalesony męsk. Popelina jed. teraz	3,75

Duży wybór

Bielizna męska koszule wierzchnie, koszule sportowe, krawaty, szelki, kołnierzyki paski. Jedwabne rękawiczki damskie.

A. i W. Ziętak, Bydgoszcz
Mostowa 7

Wielka Wyprzedaż Posezonowa

Ceny niższe do 50%

Kilka przykładów moich rewelacyjnych cen:

Damskie pantofelki płócienne na skórzanych podeszwach już za zł 3 50	
Opanki — — — — — " " " 6.75	
Wiatrówki — — — — — " " " 6.75	
Męskie płócienne na skórzanych podeszwach — — — " " " 5.50	
Męskie półbutyki brązowe lub czarne z dobrego boxu najnowsze fasony szyte — — " " " 13.50	

Wyjątkowa okazja taniego zakupu

w składzie obuwia:

M. Winogrodzki

GDYNIA, ul. 10-go Lutego 25.

6819

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. KRENSKI

SP. Z O. O.

GDYNIA

Szanownym Odbiorcom podajemy do łaskawej wiadomości, że **x dniem 1 sierpnia b. r. otworziliśmy w Grudziądzu przy ulicy Mickiewicza 23 tel. 14-15 składnicę fabryczną i polecamy:**

Dla budowl:

wszelkie materiały drzewne i budowlane oraz cement, wapno, gips, trzcinę, gwoździe, papę, smołę, lepnik i t. p.

Dla stolarzy:

wszelkie deski i pale, dykty, klej i t. p.

Dla kłodzici:

pale dębowe, bukowe, brzoszowe, jesionowe oraz dysele, spręczy i dzwona.

Konkurencyjne ceny, wielki wybór poleca składnicę naszą z ust do ust.

Czas pomyśleć o nowym futrze!

Skład futer L. PRESMAN Gdynia Świętojańska 63 I. ptr. Telefon nr. 2035

JEDYNA reprezentacja największej wytwórni i składu futer w Wilnie.

Otrzymała już **najnowsze modele z Sargów futrzanych w Wilnie** i poleca **największy wybór** futer damskich jak karakuly, foki, piżmowce, tchórze, krety, żrebce i inne oraz blamy, etole i skórki.

Został powierzony **dział męski w futrach gotowych i blamach** od najskromniejszych do najwybredniejszych. 6817

Numer akt: 4127/34 i 11/35.

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I-go Stanisław Lech, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Grobłowa nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 września 1935 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Maksymiljana Rucińskiego w Grudziądzu nieruchomości Grudziądz, tom 4, karta 164, składającej się z domu handlowo - mieszkalnego, przybudówki jako warsztat, oficyny i podwórza, położonej w Grudziądzu, ul. Kościelna 10 naprzeciw kościoła farnego, blisko Rynku głównego. Nieruchomość ma urządzoną instalację światła elektrycznego i gazowego i jest przyłączona do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę — księga gruntowa przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 48.400, cena zaś wywołania wynosi 36.300 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 4.840 zł.

Rekojmie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 16, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 26 lipca 1935 r.

Komornik:
(-) Stanisław Lech.

6801

Numer akt: 571/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lech, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Grobłowa nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 września 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Antoniego i Gertrudy Cholewskich nieruchomości Grudziądz, tom 31, karta 1088, położonej w Grudziądzu, ul. Starorynkowa 16, narożnik ul. Murowej, odległość od Rynku Głównego około 150 mtr., obiekt przeważnie czynszowy — mniej handlowy. Nieruchomość ma urządzoną instalację światła elektrycznego i gazowego i jest przyłączona do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę — księga gruntowa przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 34.000, cena zaś wywołania wynosi 22.666,66 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 3.400 zł.

Rekojmie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 16, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 26 lipca 1935 r.

Komornik:
(-) Stanisław Lech.

6802

OGŁOSZENIE PRZETARGÓW.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu, ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty:

1. Remont instalacji elektrycznej oraz drobny remont budowlany w budynku koszarowym w Inowrocławiu, dnia 10 sierpnia 1935 r. o godzinie 12-tej.
2. Remont instalacji elektrycznej w budynku koszarowym w Grudziądzu, dnia 10 sierpnia 1935 o godz. 12.45.
3. Założenie instalacji elektrycznej w kazamacie w Grudziądzu, dnia 12 sierpnia 1935 r. o godz. 12-tej.
4. Przebudowa i przełożenie dachu w koszarach w Starogardzie, dnia 12 sierpnia 1935 r. o godz. 13-tej.
5. Wykonanie instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej w koszarach w Starogardzie, dnia 12-go sierpnia 1935 r. o godz. 14-tej.
6. Odgrzybienie budynków mieszkalnych w Grudziądzu, dnia 13 sierpnia 1935 r. o godz. 12-tej.
7. Remont gzymsu budynku w Toruniu, dnia 13 sierpnia 1935 r. o godz. 13-tej.
8. Remont urządzeń ochronnych i podwyższenie wału kulochwyłowego na Strzelnicy w Toruniu, dnia 13 sierpnia 1935 r. o godz. 14-tej.
9. Wykonanie regałów w bloku koszarowym w Chojnicach, dnia 14 sierpnia 1935 r. o godz. 12.30.
10. Wykonanie regałów w bloku koszarowym w Bydgoszczy, dnia 14 sierpnia 1935 r. o godz. 13.30.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII, Toruń, Plac św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:
1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wypisanymi cyfrowo i słownie.

2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wys. 3 proc. sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, słupe kosztorysy, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w Okręgowym Urz. Budownictwa Nr. VIII w godz. od 12 do 13-tej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta, oraz zlecenia robót w dowolnym zakresie.

Nr. 825-672-2-N/Bud. 35.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Zlecenie Nr. 396/IX. 6794

GRUDZIĄDZ

Wróciłem

i przyjmuję

od 9-12 i 3-6

G. Borowski

lekarz-dentysta

Grudziądz, Rynek 21

tel. 13-80 6764

Kwiaciarka

potrzebna od zaraz lub

później. Ogrodnictwo T.

French, Grudziądz, Legjo-

nów 74/84. 6799

Poszukuję

celem kupna książeczki de-

pozytywnej K. K. O. pow.

Grudziądzkiego na sumę

1.200 zł. Zgłoszenia upra-

sza Łącki, Maj. Wydrano,

pow. Grudziądz. 6798

Jadalnia

orzech, sypialnia dębowa,

kuchnia, solidnie wykonane,

sprzedam. Stolarska, Gru-

dziądz, Kościuszki 7. 6796

Pokój

umeblowany do wynajęcia.

Grudziądz, Grobłowa 42 I p.

6797

CIECHOCINEK

Zgubioną

kartę mobilizacyjną Choj-

nackiego Mieczysława wy-

daną przez P. K. U. Włoc-

ławek prosimy zwrócić Re-

dakcji „Dnia Ciechocińskie-

go”. 6795

Oryginalny
RUBEROID
Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów
Od 40 lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne — bezwonny. Przy upale nie śleka. Rynny dachowe są zawsze czyste. Zależy go można do każdego dachu, bez różnicy pochyłości. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mroz. „Ruberoide” przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Zniżka premii asurancyjnych, gdyż „Ruberoide” należy do gatunku twardego dachu.
Fabryka Ruberoide
BYDGOSZCZ
„IMPREGNACJA” Sp. z o. o.
Każda rolka oryginalnego Ruberoide jest zaopatrzona wewnątrz stemplem „RUBEROID”

KAWIARNIA „EUROPA” KAWIARNIA
WŁAŚC. M. GRABOWSKI
TELEFON NR. 2730 GDYNIA ULICA 10 LUTEGO 7

Największa sensacja Gdyni
z dnem 1. VIII. po powrocie z zagranicy dają gościnne występy światowej sławy
orkiestra rosyjska „Jar” 6781
pod batutą Witola Lewickiego adm. księża Trubeckoj. Solowe występy wykonawcy cygańskich romansów p. Makarowej pp. Karsawina Potudzina i inn.
W RESTAURACJI NADWYCIĄJNY DANCING
drugi orkiestry Furora-Bend Lokal otwarty dzień i noc.

Restauracja Kawiarnia **„POD ORŁEM”** Sala Malinowa
BYDGOSZCZ, Gdańska 14
Od 1 sierpnia 1935 r.
wielka przebojowa rewja „Orzeł w kwiatkach”
Na czele z Haliną Dorée
Bolesławem Mierzejewskim
W. JANKOWSKIM, BALETEM WIERZYŃSKIEGO i wielu innych
Początek programu punktualnie o godz. 10.30 w.
Początek dancingu o godz. 9 w. 6814

TORUŃ
Restauracja
Kantorowicz
Toruń, ul. Szeroka 18
Kuchnia pierwszorzędną warszawsko-franc.
Znakomite napoje ceny konkurencyjne
Teofil Chmurzyński
Tel. 1858.
Sprzedaż butelk. 6623 f-mj Kantorowicz.

Udzielam
tanio korepetycji i
lekcji
francuskiego, niemieckiego-angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 1911
Pasy
zapędowe wszelkiego rodzaju troki, spinacze, najtańszej w firmie Z. Balcerowicz, skład skór, Toruń, Zeglarska 21. 6041

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22573.
Biuro sprzedaży betonu Adams. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Meble
wielki wybór niskie ceny solidne wykonanie 6656
tylko w firmie
BRACIA TEWS
Toruń, ulica Mostowa 30

Wróciłem
Dr. med. W. Dobrowolski
Bydgoszcz, Sw. Trójcy 27, tel. 11-35
przyjmuje od 9 — 11 i 4 — 6-tej. 6812

SZKŁA
do zapraw
w wielkim wyborze poleca
GUSTAW HEYER
Toruń, ul. Szeroka 6, (6295)

Herbata !!!
oryginalna rosyjska, herbata królewska, herbata Korpownika, kawa bez kofeiny 1/4 ft. 1.20 dziennie świeża
ARACZEWSKI, Chelmińska.

Ostatni wakacyjny kurs stenografji handlowej
rozpoczyna się 2 sierpnia
Przystosowanie do każdego języka. Wyjątkowa okazja. Lekcje wieczorne. Gwarancja wyszkolenia w oparciu o koncepcję Kuratorium. Zgłoszenia, Gdynia, Plac Kaszubski 3, m. 5, tylko dziś i jutro w godz. 16—18. Zapisy na wykłady stenografji parlamentarnej i sądowej zamknięte. 6776

Mieszkanie
5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami, wyremontowane do wynajęcia od 15. VIII. wzgl.
1. IX. Wiadomość: **Toruń, Mickiewicza 87, m. 7.** 6804

Wróciłem
Dr. med. K. Korzeniewski
Grudziądz
Sienkiewicza 12 Telefon 13—11

Również Pan
winien się przekonać, że najmłodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Sw. Jakóba 16. Co tygodnia nowość. 6299

Suknie
jedwabne, wełniane, bluzki, spodniczki najnowsze fasony sprzedaje krawcowa Kowalska, Toruń, Król. Jadwigi 9, II. p 6803

Wille
w mieście powiatowym na Pomorzu sprzedam lub dam w zamian za parcelę albo dom w Orłowie. Oferty „Gazeta Morska”, Gdynia, pod 3933. 6819

Do akt Nr. Km. 1233/35, 1414/35, 1364/34, 1356/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I. zam. w Gdyni ul. Starowiejska 31a dom Bytomskiego, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 2 sierpnia 1935 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie:
o godz. 11-tej w Gdyni przy ul. 10 Lutego róg Abrahama: 15 kołder watowanych wartości 200,— złotych;
o godz. 12.20 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 132: szafę dębową i jedną kanapę wartości 60,— złotych;
o godz. 14-tej w Gdyni przy ul. Morskiej róg Leśnej obok f-y Grünhaus: 1 maszynę do pisania Remington, wartości 210,— złotych;
o godz. 15-tej w Gdyni na Grabówku vis a vis Elektrowni: jeden stolik, 3 fotele, kanapę, leżak, szafę dębową i dwie pary firan, 2 karnisze.
Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 31 lipca 1935 r.
Komornik: (—) Kamiński. 6818
1118/35. 6787

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. 6. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. No. 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się dnia 6 i 7 sierpnia br. w Fordonie licytacja następujących przedmiotów: 7 maszyn do szycia, 7 luster, 4 biurka, 4 szafy, 2 zegary, 2 zegary, 5 kanap, 2 ramy rowerowe, stoły i krzesła, wirówki, 2 wozy, 2 radio aparaty, 100 kg. mąki żytniej, 10 kliny, maszyny do dzielenia bułek, kasy automatycznej, powózki, 2 fortepiany. Bliższych informacji udziela 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy oraz Zarząd Miejski miasta Fordonu. 6808
Zl. 905-8. Naczelnik Urzędu. 6800

Przeprowadzki
wycielane wozy meblowe
Przechowywanie
magazynowanie we własnych jasnzych zdrowych składnicach
Zwózki
wszelkie, kołmy i samochodami wykonuje tanio — najtańszej
Proszę żądać ofert!

Osoba
starsza, pięknie haftuje monogramy, cafe wyprawy, wyjedzie chętnie na wieś do dworu. Łaskawe oferty: Filja „Dnia Pomorskiego” Toruń, Male Garbary 2 pod „d 331” 6602

Stroje
reperuję fortepiany, pianina. Gdynia, telef. 25—50. 6816

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 3 sierpnia 1935 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawac będą przy ul. Słowackiego 79 za gotówkę 1 samochód osobowy „Crysler”.
(—) Bernard Linde,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

UCHWAŁA.
W sprawie upadłościowej firmy C. M. Powalowski i Ska w Grudziądzu odracza się termin wyznaczony na dzień 23 lipca 1935 r. godz. 10 i zwołuje się walne zgromadzenie wierzycieli na dzień 11-go września 1935 r. godz. 10, pokój nr. 2 z następującym porządkiem obrad:
1. sprawozdanie zarządcy masy, zatwierdzenie go względnie wybór nowego;
2. odczytanie sprawozdania wydziału wierzycieli,
3. wybór wydziału wierzycieli;
4. sprawa umowy między masą upadłościową a Hanczewskim.
Grudziądz, dnia 23 lipca 1935 r.
Sąd Grodzki.
Zlecenie Nr. 576/GR.

Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Zeglarska 3, tel. 1909
tel. pryw. 1549. (6568)

Piękne
słoneczne zupełnie odnowione mieszkanie 5 pokojowe, kuchnia, przedpokój, gaz, elektryczność, łazienka II, piętro zaraz do wynajęcia. Informacje Toruń, ul. Mostowa nr. 28. 6755

BYDGOSZCZ

GDANSK
Prawie nowy
motocykl 500 ccm. (angielski Triumf) z przyczepką za 1,100 zł do sprzedania. Gdańsk, Karthausenstr. Nr. 83, I. p. Dentz. 6807

POSTANOWIENIE
Komisji Oszczednościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojew. Pomorskim w Toruniu
z dnia 29 lipca 1935 r.
Na podstawie art. 17 ust. (1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) i § 14 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 231) Komisja postanawia wszcząć postępowanie oddłużeniowe co do gmin miejskich w Gdyni, Toruniu, Tczewie, Wąbrzeźnie i Chelmie oraz powiatowych związków samorządowych w Kościerzynie, Wąbrzeźnie i Grudziądzu.
Przewodniczący: (—) Dr. Słudowski.
Sekretarz: (—) Bauer.

Manna !!!
naturalny środek do regulacji żołądka, Andrut, Ciasto strudlowe, Waffle do lodów, Orzechy, Wanilia. Araczewski, Toruń, Chelmińska 2

Sprzedam
okazyjnie: łóżecko dziecięce, kanapę i 4-o lampowy aparat radiowy Toruń, Koszarowa 37 m. 7. 6792

BYDGOSZCZ
Konserwatory „Wecka”
Szkła „Wecka”
„Rekord”
Stoje do wiązania
Butle do soków i nalewek
Gumki do szkła
wszelkich systemów w znanych wybojowych gatunkach po cenach ściśle konkurencyjnych polecają
A. HENSEL
właściciel
W. Sierpiński
i I. Kasprzak
BYDGOSZCZ,
Dworcowa 4 Tel. 3193

Dla wykonania
FUTRA
obecnie najwięcej się czasu!
RUDAK
Kusnierstwo
Bydgoszcz, Dworcowa 7o 6685

RÓŻNE
Dwór
w pojezierze brodnickim przyjmuje letników na sierpień i wrzesień, uroczony położony wśród lasów nad jeziorami, utrzymanie doskonałe z 4—1. Zgłoszenia Dziejegelewski, Maj, Bachotek, poczta Pokrzydowo, pow. Brodnica. 6748

MEBLE!
wszelkiego rodzaju, najtańszej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 6654

Do wynajęcia
3 Pokoje, kuchnia, obok ogródków działkowych, Toruń, Józefa 61. Informacje: Szeroka 46, „Persfumerja” 6789

Korespondent
który włada biegle polskim, angielskim, francuskim, i niemieckim językiem, piszący dobrze na maszynie i znający się na księgowości, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Zgłoszenia proszę skierować do Apteki pod „Złotym Orłem” w Bydgoszczy. 6791

Plac
budowlany na sprzedaż blisko śródmieścia, narożnik Legionów i Bawarczyków Toruń, wiadomość na miejscu 6605



Na plaży
— Ten potwór babski w czarnym trykocie, sęduje się ma ochotę ze mną polifirtować.
— Mogę się zaraz dowiedzieć, bo to moja żona.

„SEZAM”
Kawiarnia — Restauracja
Toruń, ul. Male Garbary 13
codziennie koncert orkiestry i DANCING
Lokal otwarty do godz. 4-tej rano. Gospodarz 6266
Jaworski

Magister praw
Zofja Szczepanska, Gdynia Plac Kaszubski 3, m. 5, prowadzi wakacyjne kursy stenografji na poziomie wykładów uniwersyteckich. Stałe kursy w Poznaniu, Ratajczaka 26, m. 6. Kierunek nauki prawnohandlowy. Ostatni komplet 2 sierpnia. 6778

GDYNIA
Magister praw
Zofja Szczepanska, Gdynia Plac Kaszubski 3, m. 5, prowadzi wakacyjne kursy stenografji na poziomie wykładów uniwersyteckich. Stałe kursy w Poznaniu, Ratajczaka 26, m. 6. Kierunek nauki prawnohandlowy. Ostatni komplet 2 sierpnia. 6778

Ford
limuzyna A 28 dobrze utrzymana korzystnie na sprzedaż. **Paweł Lidke,** Pelplin, pl. Br. Pierackiego 6805

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej 50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnieniem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr; przez gońca . . . 2.00 gr
z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gr
Zagranicą 4.00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężniński, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.